Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.
Rok XXI. Kraków, czwartek 7 lipca 1938 Nr 185

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555. Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7. Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

15

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

„Żyjemy w okresie wędrówki narodów"

stwierdza przedstawiciel Roosevelta, otwierając konferencję w Evian

Evian, 6. 7. ŻAT. W obecności delegacyj rządów 30 państw ze wszystkich części świata została dziś o godz. 4 po południu w hotelu Royal otwarta międzynarodowa konferencja pomocy uchodźcom, zwołana z inicjatywy prez. Roosevelta. Posiedzenie inauguracyjne było publiczne. Wzięli w nim udział nie tylko delegaci, którzy zapełnili salę konferencyjną, lecz również obserwatorzy szeregu rządów oraz organizacji prywatnych i duża liczba dziennikarzy zagranicznych.

Konferencję zagaił przewodniczący delegacji amerykańskiej, mąż zaufania prezydenta Roosevelta, Myron Taylor, który wygłosił gorące przemówienie o niedoli uchodźców, ofiar reżimu nazistycznego w Europie. Miliony ludzi — oświadczył Taylor — pozostaje bez kraju i siedziby, podczas gdy w wielu krajach sroży się bezrobocie i depresja gospodarcza. Wysiedla się tysiące ludzi z krajów, w których przodkowie ich mieszkali od wielu stuleci, wypędza się ich, nie wskazując miejsca, dokąd mają się udać aby znaleźć ludzkie warunki życia. Żyjemy w okresie wędrówki narodów, nadszedł już jednak czas, aby rządy, szczególnie zaś rządy tych krajów, które do tego zostały zmuszone przez inne rządy, jasno sformułowały program traktowania kwestii uchodźców.

To też było celem, który przyświecał prez. Rooseveltowi, który podjął inicjatywę zwołania obecnej konferencji. Taylor wyraża nadzieję, że konferencja, w której uczestniczą delegaci 30-tu narodów, da krzepiące wyniki na drodze do osiągnięcia nakreślonego celu.

Z kolei Taylor przechodzi do szkicowania rozmaitych ruchów emigracyjnych od czasów ubiegłych do najnowszych, gdy niektórym rządom narzuca się wielkie rzesze gospodarczo i finansowo osłabionych uchodźców.

W sprawie bezwzględnych zarządzeń porządkowych

interweniuje poseł Sommerstein u szefa rządu

Warszawa, 6. 7. ŻAT. Poseł dr Sommerstein interweniował w środę u p. premiera w sprawie bezwzględnego burzenia domów, sklepów i budynków gospodarczych przez zarządy miejskie, względnie władze administracyjne, a zwłaszcza w miasteczkach, położonych na terenie województw: lubelskiego, kieleckiego, wołyńskiego i warszawskiego.

Poseł Sommerstein wskazał, że w niektórych wypadkach w ogóle nie doręcza się nakazu remontu, bądź też wyznacza się bardzo krótki, czasem kilkudniowy termin do remontu względnie burzenia, co uniemożliwia uskutecznianie naprawek, względnie wystaranie się o inne mieszkania lub lokale.

Pan premier oświadczył, że jego zarządzenia bynajmniej do tego nie zmierzały i że wyda odpowiednie wskazówki, zwłaszcza w stosunku do ludności uboższej w miasteczkach.

Ulgi dla wsi i miasteczek o charakterze rolniczym

Warszawa, 6. 7. (PAT) Minister spraw wewnętrznych Sławoj-Składkowski wydał następujący okólnik:

Do panów wojewodów.

Wobec wykonania przez ludność wiejską większości prac przy porządkowaniu osiedli, polecam na okres pilnych robót w polu pozwolić wstrzymać prace porządkowe: a) we wsiach i osadach, b) w miasteczkach o charakterze rolniczym.

Prace te mają być wykończone w okresie późniejszym.

Minister Spraw Wewnętrznych:
Sławoj-Składkowski.

Co było w Gdańsku podczas odczytu Goebbelsa?

Wyjaśnienie i ubolewanie kompetentnych czynników W. Miasta

Gdańsk, 6. 7. (Tel. wł.). W związku z notatkami prasowymi, jakoby przedstawiciela władz polskich nie wpuszczono na oficjalną akademię narodowo-socjalistyczną w Gdańsku, dowiadujemy się z miarodajnego źródła, iż wiadomość t. nie odpowiada prawdzie.

W istocie przy przejeździe samochód komisarza generalnego napotkał na pewne trudności ze strony organów wykonawczych, w konsekwencji czego zarówno władze gdańskie, jak i kierownictwo partii narodowo-socjalitsycznej udzieliły wyczerpujących wyjaśnień i złożyły wyrazy ubolewania.

Specjalny Dział Męski poleca:
PYJAMY z najlepszych angielskich popelin w dużym wyborze
JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział V karny dnia 1 lipca 1938. Nr. V. Pr. 52 38. Sąd Okręg. Wydz. V w Krakowie na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie, wydał następujące postanowienie: I. Zatwierdza się po po myśli §§ 489, 493 austr. proc. karn. zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 27. VI. 1938 r. L. B. II. 2/b/226/38 konfiskatę czasopisma „Nowy Dziennik" Nr. 176. Wydanie V, IV, i III., II i I z daty 28. VI. 1938 r. z powodu treści: artykułu zamieszczonego na stronie 13 pt. „Post i demonstracje antyangielskie w Warszawie" w całości, albowiem treść tego ustępu zawiera znamiona występku z art. 108, 170 KK. i § 24 ust. prasowej. II. Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższego artykułu, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Nowy Dziennik" i w dzienniku urzędowym. III. Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony. (L. S.) Na oryginale właściwe podpisy. Za zgodność: sekretarz (podpis nieczytelny).

* * *

Sąd Okręgowy Wydział V karny dnia 4 lipca 1938. Nr. akt V Pr. 54 38. Sąd Okręgowy, Wydział V w Krakowie na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie wydał następujące postanowienie: I. Zatwierdza się po myśli §§ 489, 493 austr. proc. karn. zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 1 lipca 1938 r. L. B. II. 2/b/227/38 konfiskatę czasopisma „Nowy Dziennik" Nr. 179. Wydanie V. IV. III. II. I. z daty 1 lipca 1938 r. z powodu treści artykułu zamieszczonego na stronie 5 pt. „W poszukiwaniu kapitałów" w ustępie od słów: „O ile zaś" do słów „je wygłasza", albowiem treść tego ustępu zawiera znamiona występku z art 170 KK.

II. Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższego artykułu, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Nowy Dziennik" i w dzienniku urzędowym. III. Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony. (L. S.). Na oryginale właściwe podpisy. Za zgodność: sekretarz (podpis nieczytelny).

NA POSTERUNKU:

DYSKUSJA O RASIZMIE

(J. D.) KRAKÓW, 7 lipca.

Policzek, wymierzony w księdza Pudra przez młodego zwolennika rasizmu polskiego, zmusił pisma, stojące na gruncie katolickim i wyłącznie z katolicyzmu czerpiące swój program polityczny i społeczny — do jaśniejszego sformułowania swego stosunku wobec totalizmu i rasizmu. Już od dłuższego czasu poważni przedstawiciele kościoła katolickiego nie ukrywali swego sceptycyzmu wobec umieszczania szyldu katolickiego na rozmaitych imprezach „narodowych“. Najczęściej używaną formą nadużywania katolicyzmu było posługiwanie się nim dla uzasadnienia antysemityzmu. Antysemici polscy z zadziwiającą lekkością przechodzili do porządku dziennego nad przepaścią, jaka zachodzi między katolickimi nakazami miłości bliźniego a antysemickim żydożerstwem, uznającym każdy środek za dobry, jeżeli można nim, tylko skutecznie zgnębić, sponiewierać i zniszczyć człowieka żydowskiego. Odważniejsi nieśmiało potępiali fizyczną przemoc nad Żydami, chociaż w okresach wielkiej tragedii Żydów w Brześciu, Częstochowie, Bielsku czy Przytyku, stanowczo więcej było dolewania oliwy do ognia, niż prób jego gaszenia. W sprawach bojkotu, gospodarczej eksterminacji i wypędzania Żydów z Polski dzienniki katolickie zajęły stanowisko wybitnie antysemickie. Ale już dziś policzek, wymierzony ks. Pudrowi nastraja katolicką „Polonię“ do refleksyj krytycznych nawet w odniesieniu do bojkotu: „Czyż np. wieśniak, który odmawia Żydówce sprzedaży litra mleka dla chorych niemowląt, postępuje po katolicku? Czy pamięta o obowiązku miłowania bliźniego, miłowania nawet wroga?“

* * *

Młodym zapaleńcom rasistowskim wydawało się, że wystarczy tylko głośno zapewniać o swym katolicyźmie, aby u społeczeństwa katolickiego zyskać zaufanie i uznanie za swą działalność. Stąd te najbardziej bojowe grupy młodzieży antysemickiej licytowały się w swym katolicyźmie. Zjawisko wzmożonej pobożności u młodzieży polskiej byłoby niezmiernie dodatnie nie tylko dla całokształtu interesów państwa, ale także i dla nas Żydów. Nie przestajemy bowiem wierzyć, że antysemityzm nie da się pogodzić z religią katolicką i że kto głęboko pojmuje zasady wiary, ten musi dojść do całkowitego zrozumienia stanowiska papieża i kół watykańskich, które ostatnio w bardzo ostrych słowach potępiły antysemityzm, jako sprzeczny z chrystianizmem. Ale pobożność u młodzieży endecko-oenerowskiej była, niestety, tylko pozorna. O ostatnich pielgrzymkach na Jasną Górę pisała dość obszernie prasa katolicka, Cytowana „Polonia“ smętnie stwierdza, że „smutny to i przykry widok, gdy aryjski młokos, często nie znający dobrze zasad religii, z nożem lub petardą jeżdżący na pielgrzymki, atakuje“ itd. Nie było też chyba dotąd wypadku, aby do arcybiskupa warszawskiego ks. kardynała Kakowskiego delegacja młodzieży endecko-oenerowskiej przemawiała w tonie tak zuchwałym i rozkazującym, że wysoki dostojnik kościoła zmuszony był wojowniczych młodzieńców dosłownie wyrzucić za drzwi.

Kościół zna w przeszłości odstępstwa Marcina Lutra, Zwingli'ego, Kalwina, Jana Husa, którzy przeciwstawiali zdaniu papieża — swe własne zdania, oparte zresztą przeważnie na humaniźmie. Wystąpienia te kończyły się zawsze surowym potępieniem ze strony oficjalnych przedstawicieli kościoła katolickiego. **A tu u nas w Polsce toczy się od pewnego czasu cicha i spokojna dyskusja nad zagadnieniem czy totalizm da się pogodzić z katolicyzmem i czy rasizm oraz antysemityzm zmieści się w ramach zasad wiary katolickiej, wszystko to w czasie, gdy totalizm i rasizm, jako podwaliny nowoczesnego pogaństwa niemieckiego zostały kilkakrotnie już oficjalnie przez kościół katolicki potępione.** W dyskusji tej biorą udział katolicy, którzy całkowicie uznają autorytet papieża, głoszą, że bez zastrzeżeń poddają się jego encyklikom i opiniom,... z wyjątkiem rasizmu, totalizmu i antysemityzmu.

Wczorajszy „Głos Narodu“ — także pod wpływem spoliczkowania ks. Pudra — wystąpił z artykułem, zlekka przeciwstawiającym się rasizmowi. Zwracaliśmy już niejednokrotnie uwagę, że w dotychczasowych wystąpieniach swych pismo to całkowicie solidaryzowało się z rasistami, już to z entuzjazmem witając i propagując paragrafy aryjskie w rozmaitych stowarzyszeniach, już to w innych wystąpieniach publicystycznych, sprzyjając ideologii rasistowskiej. Cieszymy się z tego „nawrócenia“ „Głosu Narodu“. Ale należy być konsekwentnym i nowe swe stanowisko wobec rasizmu przemyśleć do końca. Rasiści walczą z Żydami dlatego, ponieważ — wedle nich, — duch żydowski działa „rozkładczo“ na społeczeństwo aryjskie i żadna zmiana wiary nie zdoła zmienić psychiki żydowskiej. Stąd też bierze się u rasistów chęć obciążenia Żydów odpowiedzialnością zbiorową za czyn jednostki, stąd pogląd, że dopiero po wielu pokoleniach Żyd może częściowo stracić swe „zgubne“ pierwiastki. Rasiści nie uznają problemu religijnego, jako kryterium wartości człowieka, lecz za kryterium to poczytywują wyłącznie rasę. Wedle nich, człowiek rodzi się już albo „zbrodniarzem“ albo pełnowartościowym człowiekiem. „Zbrodniarzem“ rodzi się, oczywiście, każdy Żyd i nie przestaje nim być pod wpływem zmiany swych wierzeń religijnych.

Jest to stanowisko przewrotne, złe i fałszywe. Ale trudno mu odmówić logiki. Jest też ono znacznie logiczniejsze, aniżeli rozumowanie „Głosu Narodu“, który potępiając rasizm chwali paragrafy aryjskie, głosząc zasady miłości bliźniego sieje nienawiść do Żydów, występując przeciw totalizmowi dzielnie sekunduje polskim „narodowcom“, których totalizm jest widoczny na milę — nawet ślepemu.

Nie ma rozwiązania kwestii żydowskiej bez poszanowania zasady równouprawnienia

Memoriał Palestyńskiego Związku Przyjaciół Ligi Narodów na konferencję w Kopenhadze

Kopenhaga, 6. 7. (ŻAT) Na konferencji Światowej Związków Przyjaciół Ligi Narodów, która otwarta została w Kopenhadze, Palestyński Związek Przyjaciół Ligi Narodów przedłożył memoriał, który stanowi odpowiedź na uprzednio złożony przez Polski Związek Przyjaciół Ligi Narodów memoriał, w którym ewakuacja mniejszości żydowskiej z Polski przedstawiona została jako jedyne rozwiązanie kwestii żydowskiej w Polsce.

Związek palestyński zaznacza na wstępie, że polemizować będzie tylko z najważniejszymi argumentami memoriału delegacji polskiej, kierując się tylko koniecznością dyskusji na konferencji. Memoriał palestyński składa się z 4 rozdziałów: a) uwagi ogólne o znaczeniu podstawowym, b) udział Żydów w dziejach Polski, c) uwagi o obecnej sytuacji Żydów w Polsce i d) stanowisko wobec konkretnych wniosków memoriału Związku polskiego.

KAWIARNIA SCALA
KATOWICE
Śniadania wiedeńskie, Obiady, Kolacje
Kuchnia jarska 4678k

W pierwszej części memoriał palestyński

odpiera twierdzenie, że nigdzie Żydzi nie uważają za ojczyznę kraj, w którym mieszkają.

Niesłusznym jest, że Żydzi są jedynym narodem rozprószonym po całym świecie. W tej samej sytuacji znajduje się wiele innych narodów, jak: Niemcy, Polacy, Ukraińcy, Węgrzy, którzy mieszkają w różnych częściach świata jako mniejszość.

Niesłusznym też jest, że w ciągu stuleci Żydzi byli jedynym narodem prześladowanym.

W dawnych czasach mniejszości uciskano bardzo często.

Drugi rozdział omawia argumenty historyczne memoriału polskiego (tę część memoriału palestyńskiego opracował prof. Szymon Dubnow). Wysuwa się przy tym tezę zasadniczą:

ponieważ Żydzi mieszkają w Polsce od 800 lat w zwartych masach,

wyjaśnić wypada kwestię, czy stanowili oni integralną część życia gospodarczego kraju i czy uczestniczyli w tworzeniu cywilizacji materialnej Polski, czy też żyli w Polsce jak wędrowni cyganie, nie zapuszczając korzeni w tej ziemi i bez dającej się jasno ustalić funkcji w życiu społecznym. Memoriał przytacza szereg faktów począwszy od XIII stulecia, dając obraz udziału Żydów w rozwoju handlu polskiego, przemysłu i innych dziedzin życia gospodarczego.

Trzeci rozdział memoriału omawia obecną sytuację Żydów w Polsce. Szczególnie omawiane są uchwały w kwestii żydowskiej powzięte na sesji rady naczelnej Obozu Zjednoczenia Narodowego, oraz akcja antyżydowska, prowadzona w różnych dziedzinach życia gospodarczego przez związki i korporacje. W tej części wskazuje się też na przyczyny, które spowodowały nierówne rozmieszczenie Żydów w różnych zawodach. Przytaczane są liczby ilustrujące fakt, że do wielu zawodów dostęp dla Żydów jest całkowicie albo prawie całkowicie zamknięty. W związku z tym omawiana jest sytuacja na wyższych uczelniach.

W końcu memoriał palestyński

odrzuca zarzuty,

według których cała ludność żydowska w Polsce czyniona jest odpowiedzialną za występki, jakich dopuścili się poszczególni Żydzi w różnych wypadkach. W ostatnim czwartym rozdziale memoriału żydowskiego, precyzowane są wytyczne do dyskusji nad sprawą żydowską. W tej części memoriał wywodzi m. in.:

Ruch syjonistyczny i narodowo-żydowski uważają kwestię żydowską za problem międzynarodowy.

Ruch ten zawsze domagał się współpracy międzynarodowej wraz z kołami nieżydowskimi dla rozwiązania kwestii żydowskiej. To też związek palestyński przyjaciół Ligi Narodów nie przeciwstawi się zasadniczo żadnym wysiłkom, zmierzającym do znalezienia na drodze współpracy międzynarodowej dróg i środków, które prowadzić mają do rozwiązania kwestii żydowskiej, dziś bardziej jeszcze tragicznej i ostrej niż w ciągu ubiegłych stuleci. Związek palestyński i te odłamy żydowskie, które reprezentują tę samą koncepcję, zawsze gotowe były uczestniczyć w dyskusjach międzynarodowych tego rodzaju, pod warunkiem jednak spełnienia następujących przesłanek, z których każda stanowi „Conditio sine qua non“ udziału Żydów w tego rodzaju dyskusjach i wysiłkach.

1) Zasada całkowicie równego traktowania obywateli-Żydów w poszczególnych krajach

i przestrzeganie praw mniejszości tam, gdzie są one uznawane, co stanowić ma niekwestionowaną podstawę każdej dyskusji o kwestii żydowskiej. Żydzi nie mogą uczestniczyć w żadnej inicjatywie, której zasada równości praw i statutu mniejszościowego Żydów jest

NA URLOPIE CZY W PODRÓŻY

Książeczka oszczędnościowa PKO zabezpiecza pieniądze przed zgubą lub kradzieżą

PEWNOŚĆ – ZAUFANIE PKO

Każdy Urząd Pocztowy jest zbiornicą PKO

negowana. Międzynarodowa konferencja dla omówienia kwestii żydowskiej jest do pomyślenia tylko na tych zasadach. Innymi słowy takie kraje jak Niemcy nazistyczne, które nie uznają zasady równouprawnienia Żydów, nie mogą uczestniczyć w takiej konferencji. Co więcej, niepodobna wyobrazić sobie konstruktywnego rozwiązania problemu żydowskiego, któryby się nie

opierał na zasadzie równouprawnienia w poszczególnych krajach.

Negowanie tej zasady nada zagadnieniu żydowskiemu taki charakter, który z góry uniemożliwi jego rozwiązanie.

2) Do wszelkiej dyskusji lub konferencji Żydzi winni być zaproszeni na podstawie całkowitej równości. Żydzi nie mogą się zgodzić aby w ich nieobecności dyskutowano i przyjmowano uchwały, które dotyczyć mają ich przyszłości. Gdyby rozważano sprawę zwołania konferencji międzynarodowej dla przedyskutowania kwestii żydowskiej, należy już na wstępie zapewnić, aby w dyskusjach tych uczestniczyli upoważnieni przedstawiciele narodu żydowskiego na podstawie równości wszystkich uczestników takiej konferencji.

3) Związek palestyński i przeważającą większość narodu żydowskiego stoją na stanowisku, że rozwiązanie kwestii żydowskiej może nastąpić tylko przez utworzenie państwa żydowskiego w Palestynie. W deklaracji Balfoura i mandacie palestyńskim świat nie żydowski uznał prawo Żydów do siedziby narodowej w Palestynie.

Tylko Palestyna, nie zaś jakikolwiek inny kraj, może być uznana za właściwe terytorium, na którym powstać może państwo żydowskie.

Nie znaczy to, aby nie było innych krajów, które mogą się stać miejscem schronienia dla żydowskich emigrantów z Europy Środkowej i Wschodniej. Nie należy jednak — jak to się często dzieje — przeceniać zakresu tych możliwości i znaczenia emigracji zamorskiej dla rozwiązania kwestii żydowskiej. Doświadczenia 19 stulecia dały dowód, że aczkolwiek wiele setek tysięcy Żydów wyemigrowało z Europy Środkowej i Wschodniej do Stanów Zjednoczonych i innych krajów, to jednak w ten sposób nie przyspieszyło się rozwiązania kwestii żydowskiej. Popieranie zamorskiej emigracji żydowskiej jest naturalnie pożądane, lecz ze stanowiska żydowskiego stanowi tylko element ogólnej kwestii emigracyjnej. Również w krajach wschodnio-europejskich istnieje problem emigracyjny mas nieżydowskich i emigracja żydowska stanowi część składową tego problemu. Należy jednak wziąć pod uwagę, że

główny prąd emigracji żydowskiej, podobnie jak w ciągu ostatnich 20 lat kierować się będzie głównie do Palestyny.

O ile świat nieżydowski zainteresowany jest rozwiązaniem kwestii żydowskiej, będzie on musiał przyczynić się do wysiłków w zakresie politycznym i innym w kierunku jak najrychlejszego utworzenia państwa żydowskiego w Palestynie i popierania emigracji żydowskiej do tego kraju.

Interwencja w sprawie maturzystów żydowskich

Warszawa, 6. 7. ŻAT. Poseł dr Sommerstein interweniował w środę w Ministerstwie Spraw Wojskowych w sprawie przyjmowania maturzystów Żydów do obozów pracy we właściwych turnusach, celem umożliwienia im zapisów na wyższe uczelnie i dokonania egzaminów konkursowych.

Bomba wyrzucona z pociągu na ul. Herzla w Tel Awiwie

zabija i rani kilku Żydów

Jerozolima, 6. 7. (ŻAT) Dziś w południe, gdy przez ulicę Herzla w centrum Tel Awiwu przejeżdżał pociąg osobowy z Haify do Jaffy, z okien jednego wagonu padła bomba o dużej sile wybuchowej, trafiając w tłum Żydów na ulicy. 26-letnia para Koblenz została zabita na miejscu. Ciężkie rany odniósł 59-letni Izak Horbicz, ponadto wielu Żydów jest lżej rannych. W pobliskich lokalach i mieszkaniach wypadły szyby. Zaalarmowana policja otoczyła dworzec kolejowy w Jaffie i gdy pociąg przybył na miejsce, aresztowała wszystkich pasażerów arabskich.

Jerozolima, 6. 7. (ŻAT) Dziś rano zmarł na skutek odniesionych ran Szraga Awerbuch, żydowski policjant pomocniczy, który wraz z grupą żydowskich robotnic z Ein Weret napadnięty został przez terrorystów arabskich. W ten sposób liczba śmiertelnych ofiar żydowskich z ubiegłego wtorku wzrosła do 6 osób.

Führer węgierski skazany na 3 lata więzienia

Budapeszt, 6. 7. (PAT) Jeden z przewódców węgierskiego stronnictwa nacjonalistycznego major Szalasy został dziś w drugiej instancji skazany na 3 lata więzienia. Po ogłoszeniu wyroku major Szalasy został aresztowany. Prokurator w swoim przemówieniu wskazał na to, że Szalasy działał z pobudek ideowych(!!) pomimo tego działalność jego ma cechy usiłowania obalenia istniejącego ustroju.

W pierwszej instancji Szalasy został skazany na 10 miesięcy więzienia.

Wkroczenie wojsk niemieckich do ks. Liechtenstein --

„wymysłem propagandy antyniemieckiej"...

Berlin, 6. 7. PAT. Niemieckie biuro informacyjne zaprzecza pogłoskom, podanym przez prasę zagraniczną o zamierzonym jakoby wkroczeniu wojsk niemieckich do Liechtensteinu. Niemieckie biuro informacyjne charakteryzuje te pogłoski, jako wymysł propagandy antyniemieckiej.

„Salomonowy" wyrok sądu paryskiego w sprawie złota hiszpańskiego

Paryż, 6. 7. (PAT) Trybunał paryski postanowił, że 40 ton złota, należącego do Banku Hiszpańskiego, a zdeponowanych w r. 1931 w Banku Francuskim w Mont-de-Marson, pozostanie nadal w Mont-de-Marson. Władze obu hiszpańskich stron wojujących dowodziły, że Bank Hiszpański działa na ich terytorium i zażądały wydania złota bankowi w Barcelonie, względnie w Burgos. W swoim czasie sąd uznał się za niewłaściwy. Obecnie sprawa była ponownie rozpatrywana z inicjatywy rządu barcelońskiego.

Wzrost liczby bezrobotnych w Anglii o pół miliona

Londyn, 6. 7. PAT. Liczba bezrobotnych w W. Brytanii w dniu 13 czerwca r. b. wynosiła 1.802.912 osób czyli o 24.107 osób więcej niż w dniu 16 maja r. b. W porównaniu z analogicznym okresem r. ub. (ściślej — z dniem 21 czerwca r. ub.) liczba bezrobotnych w Anglii wzrosła bardzo poważnie, bo o blisko pół miliona osób.

Choroby zakaźne

Warszawa, 6. 7. PAT. Departament służby zdrowia Ministerstwa Opieki Społecznej podaje, że w okresie od 12 do 18 czerwca b. r. na terenie całego kraju zgłoszono łącznie: 132 przypadki duru brzusznego, 44 duru plamistego, 12 czerwonki, 260 błonicy, 34 zapalenia opon mózgordzeniowych, 523 odry, 153 krztusca, 37 zimnicy, 18 gorączki połogowej, 565 gruźlicy, 91 róży, 603 jaglicy, 6 włośnicy, 1 twardzieli i 2 śpiączki.

Unieruchomienie chińskich okrętów wojennych

Tokio, 6. 7. (R) Agencja Domoi donosi, że oddziałom japońskim udało się zablokować wąski kanał, łączący jezioro Pujang z Jangtsekiangiem i unieruchomić na jeziorze kilka chińskich okrętów wojennych i wielką ilość dżonek. Około tysiąca żołnierzy chińskich, którzy usiłowali na dżonkach zbiec, dostało się pod obstrzał artylerii i zginęło.

PRZEGLĄD PRASY

Wołanie o praworządność

Na marginesie konfiskaty votum separatum jednego ze sędziów w procesie doc. Cywińskiego pisze p. Mackiewicz na temat prawa i praworządności.

Konfiskata votum w naszym piśmie, to tylko maleńki, drobniutki fragmencik tego, co dziś w Polsce jest naszym największym niedomaganiem, naszą największą narodową klęską to jest zbyt małego poczucia praworządności. Opozycja jest niepraworządna, gdy swój stosunek opiera na bojkocie instytucji państwowych, chociażby najpoważniejszych; niepraworządną jest partia rządowa, gdy stosuje hasła sprzeczne z ideami Konstytucji, niepraworządnych jest wiele posunięć rządu, administracji wszystkich resortów. Czy może istnieć państwo bez prawa?

Mamy konstytucję, mamy prawo, mamy kodeksy. Życie polityczne powinno się opierać na konstytucji, wymiar sprawiedliwości na kodeksach, pobór podatków na budżecie, inicjatywa zmian w naszym życiu społecznym i gospodarczym winna występować w formach przez prawo przewidzianych. Niestety jest inaczej: życie polityczne ujawnia się bądź w bojkocie instytucyj państwowych, co jest niepraworządnością, bądź w totalistycznych hasłach partii rządzącej, co jest także niepraworządnością; w wymiarze sprawiedliwości funkcjonuje Bereza, która jest sprzeczna z praworządnym poglądem na wymiar sprawiedliwości; ciężary publiczne nakładane jako ofiary rzekomo „dobrowolne“, a potem wymuszane retorsjami z użyciem hańbiącego pręgierza, inicjatywy reform w państwie opierają się na konspiracjach, mafiach, masoneriach, wyraźnie przez prawo zakazanych. Jedna strona ma Doboszyńskiego, druga Berezę, jedna bojkotuje elekcję Prezydenta i wybory do Sejmu, druga działa drogą niezgodnych z prawem okólników.

Oto jest wielka idea:

Przywrócić Polsce praworządność!

A na miejscu, gdzie „Słowo“ zamieszcza zawsze ważniejsze cytaty ogłasza w tym numerze enuncjację płk. Sławka, wypowiedzianą po zgonie Marszałka Piłsudskiego: „Polską winno rządzić odtąd prawo“. To wołanie o prawo i praworządność jest w obecnej sytuacji bardzo znamienne.

O wychrztach

Napad na ks. Pudra spowodował obszerną dyskusję na temat wychrztów w ogóle. Los ich, jak widać z romaitych artykułów poświęconych konwertytom, jest pożałowania godny. Bo choć oficjalne lub półoficjalne pisma katolickie stają w ich obronie, to czynią to z tyloma zastrzeżeniami i stawiają takie warunki, jakie stawia się ludziom mocno podejrzanym. Ale niech się o to troszczą wychrzci. Nas nie interesuje los ludzi, którzy z rozmaitych przyczyn przeszli na drugą stronę bariery i zerwali ze społeczeństwem żydowskim. Interesująca jest tylko forma obrony tych ludzi przez tę drugą stronę bariery. Piszemy o tym obszernie w rubryce „Na posterunku“, a tu przytoczymy tylko pewne charakterystyczne wyimki odnoszące się do polskiego rasizmu. Są one doskonałą ilustracją niezwykłej „dwutorowości“ w ujmowaniu zasadniczych spraw. „Polonia“ pisze:

Polscy hitlerowcy jeszcze nie głoszą, że miejsca święte powinny się znajdować tylko w Polsce, że świętych pochodzenia żydowskiego czcić nie wolno i że w ogóle należy „oczyścić“ chrześcijaństwo z wszystkiego, co ma związek z Palestyną i Żydami. Jeszcze nie głoszą, bo Polska to kraj katolicki i grunt dla sekciarstwa niepodatny. Ale gdyby się rasizmowi nie położyło tamy, gdyby się tych obłędnych teoryj nie zwalczało, to i u nas zacztoby naśladować „odrodzeńczy“ neopoganizm germański.

Ciekawa jest następująca konkluzja:

Rasizm jest niedopuszczalny. Ale nie tylko w kościele. Tych potępionych teoryj, o czystości krwi i instynktach rasowych nie wolno katolikowi tolerować nigdzie: ani w życiu politycznym ani w ruchu zawodowym, ani w życiu kulturalnym. Stąd też katolicy baczyć muszą, by pod pokrywą t. zw. paragrafu aryjskiego nie przepuszczać zjawisk ze stanowiska katolickiego niedozwolonych.

W tym samym duchu chociaż bardziej oględnie pisze o tych sprawach „Głos Narodu“. Ale już wnioski różnią się całkowicie od poprzednich stwierdzeń, bo oto swój artykuł, zwrócony przeciwko rasizmowi a pełny zastrzeżeń pod adresem wychrztów, kończy „Głos Narodu“:

Walczmy z żydostwem ale nie łammy tych, którzy przez Chrzest i przylgnięcie do Narodu i jego kultury stali się Polakami!

I tu objawia się owa „dwutorowość“. Paru świątłych czytelników może potrafi rozróżnić między koniecznością walki z Żydami, a „niełamaniem“ wychrztów. Ale przeciętny czytelnik nie zna się na takiej różnicy odcieni. Pojęcie „Żyd“ jest bardzo rozciągliwe. Żydami są już dzisiaj nietylko Żydzi z pochodzenia i narodowości, ale Żydem jest już dziś każdy przeciwnik polityczny. I jeśli „Głos Narodu“ sądzi, że tą drogą, drogą wzywania do walki z Żydami a „niełamanie“ wychrztów, zdoła wychrztów bronić, to myli się głęboko.

Dykusja o wychrztach przypomina stare dysputy średniowieczne. Dyskusja ta nie dotyczy wcale sedna sprawy, które znajduje się na innej płaszczyźnie. Chodzi po prostu o to, czy można bezkarnie siać nienawiść w stosunku do jakiejkolwiek części ludności państwa. Okazuje się jeszcze raz, że posiew nienawiści wydaje zawsze zbrodniczy plon a niezawsze ten zbrodniczy plon dotyczy z góry ustalonego przedmiotu. Często rozpętana nienawiść uderza w objekt zupełnie inny od przewidzianego.

Znowu pobicie księdza

„Warszawski Dziennik Narodowy“ donosi z Garwolina:

Z okazji odpustu w dniu 26 czerwca rb. w przeddzień w kościele parafialnym w Kłoczewie pow. garwolińskiego, odbywały się nieszpory. Były wikariusz tej parafiji, ks. L. Niedzielak szedł na nieszpory i na schodach kościelnych natknął się na Józefa Tomaszka, pracownika miejscowego zarządu gminnego, oraz Stan. Bubrankę, studenta, którzy siedząc tam, palili papierosy, wesoło rozmawiając.

Na zwróconą przez księdza uwagę, że nie jest to miejsce odpowiednie do rozmów i palenia papierosów, Dubranka natychmiast skierował się do kościoła, zaś Tomaszek z zaciśniętymi na wzór bolszewicki pięściami, rzucił się na księdza i przy akompaniamencie całego steku brukowych wyzwisk i przekleństw, zaczął bić księdza, krwawiąc mu całą twarz i sutannę. Zmaltretowanego w tak bestialski i ohydny sposób księdza skopał jeszcze nogami.

Wracając sprzed kościoła, gdzie zostawił księdza w kałuży krwi spotkanym kilku osobom zaznaczył, że żałuje, iż nie miał rewolweru, gdyż „byłby go zakatrupił na śmierć“.

Na polecenie prokuratora S O. w Siedlcach, Tomaszek został osadzony w areszcie.

Fakt pobicia księdza w kościele, jak i późniejsze pogróżki Tomaszka wywołały wśród ludności wielkie oburzenie i uważane są jako jeszcze jeden dowód antyklerykalnej roboty komunistów.

Jest to już drugi wypadek w jednym tygodniu. Rzecz charakterystyczna, że „Warszawski Dziennik Narodowy“, który o napadzie na ks. Pudra nie ogłosił żadnej wzmianki, pisze o napadzie w Garwolinie bardzo obszernie, podsuwając już tło napadu jako „antyklerykalnej roboty komunistów“. Rafał Michalski, który napadł na ks. Pudra nie był zaliczany do komunistów. Prasa endecka szybko się zorientowała i stwierdziła, że jest „umysłowo chory“.

Pomyłka

Wileńskie „Słowo“ donosi o zabawnej pomyłce na tle znanego okólnika p. premiera w sprawie płotów:

„Jak się okazuje — zauważone przez gen. Składkowskiego w Olkuszu zaniedbania płotowe, które sprawiły tyle nieprzyjemności miejscowemu staroście i stały się bezpośrednią przyczyną wydania słynnego okólnika, — dotyczyły zabudowań fabrycznych, będących w zarządzie państwowych przedsiębiorstw.

Krytyka gospodarki płotowej, skierowana pod adresem wielkiej fabryki wyrobów blaszanych „Westen“ w Olkuszu, godzi w rzeczywistości we „Wspólnotę Interesów“, wielkie przedsiębiorstwo państwowe w Katowicach. Od szeregu lat bowiem, na skutek przejęcia, z tytułu niepokrytych wierzytelności, akcyj fabryki „Westen“, właśnie Wspólnota Interesów zarządza przedsiębiorstwem olkuskim. Ostre słowa krytyki, zwrócone do przemysłowców, powinien był więc p. premier zwrócić przeciw zarządowi Wspólnoty Interesów“.

Rozdział o płotach niebardzo wesołe znalazł uzupełnienie naskutek zabawnej pomyłki.

Marsz. Sławek — „folksfront“

„A. B. C. “ pisze w artykule wstępnym:

trzeba to sobie powiedzieć wyraźnie i otwarcie że marsz. Sławek, dziś rządzący Polską — to otwarcie drogi do folksfrontu.

Jeśli tak, to właściwie kto w Polsce oprócz paru redaktorów „A. B. C.“ nie jest Folksfrontem?

(Ro)

PRZY LICZNYCH DOLEGLIWOŚCIACH KOBIECYCH naturalna woda gorzka FRANCISZKA JÓZEFA, stosowana na czczo, przynosi znakomitą ulgę.

Bł. p.

SAUL ALTER WEINGRÜN

kupiec

zmarł przeżywszy lat 84

Pogrzeb odbędzie się **dzisiaj, dnia 7-go lipca 1938 r., o godzinie 2-giej po południu,** z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim w Krakowie, przy ulicy Miodowej, o czym zawiadamia w smutku pogrążona

RODZINA.

KRONIKA ŁÓDZKA

Sypią się mandaty karne

Łódź, 6. 7. (G) 26 właścicieli nieruchomości za stan sanitarny swoich profesji zostało skazanych przez sądy starościńskie na 2 do 3 tygodni aresztu. Ośmiu właścicieli will podmiejskich zostało skazanych przez referat karny Starostwa powiatowego za nieporządki po 14 dni aresztu.

25 tys. protestów wekslowych!

Łódź, 6. 7. (G) W czerwcu b.r. dopuszczono w łódzkim okręgu przemysłowym do protestu 24.973 weksli na sumę 2,541,974 zł., z czego w samej Łodzi dopuszczono do protestu 22.523 weksli na sumę 2,315.073 zł.

Strajk 3.000 woźniców

Łódź, 6. 7. (G) W dniu dzisiejszym wybuchł strajk 3000 woźniców, którzy żądają podwyżki zarobków. Techniczną stronę organizacji strajku prowadziło 57 komisji strajkowych, których patrole zawiadomiły woźniców o rozpoczęciu strajku.

W ślad za pierwszą żoną...

Łódź, 6. 7. (G) Przy ul. Pomorskiej 19 do mieszczącej się w tym domu bóżnicy uczęszczał od szeregu lat znany kupiec łódzki i właściciel domu Aron Grinsztajn. W dniu dzisiejszym wyskoczył on z 4 piętra tegoż domu, ponosząc śmierć na miejscu. Charakterystycznym jest, że przed kilku laty żona Grinsteina popełniła samobójstwo również przez wyskoczenie z okna. Grinstein posądzał swą drugą żonę o zdradę małżeńską i na tym tle popełnił samobójstwo.

Śmierć pod kołami torpedy

Łódź, 6. 7. (G) Dziś rano na stacji Widzew z będącego jeszcze w biegu pociągu, zeskoczył August Weiss i dostał się pod koła nadjeżdżającej z przeciwnej strony torpedy, ponosząc śmierć na miejscu.

Dr EZRIEL CARLEBACH *Specjalnie dla „Nowego Dziennika"*

ROK SPRAWOZDANIA PEELA

I.

Lipiec 1938. My, dziennikarze staliśmy stłoczeni w przedpokoju ministerstwa kolonii w Londynie. Gorączkowaliśmy się. Ktoś z nas powiedział, że tak napewno czuł się Kolumb po wielu tygodniach tułaczki, niepewności i trudów, gdy pewnego pięknego poranku stanął na twardej ziemi, wiedząc odtąd, że jest to stały punkt oparcia.

I my przeżywaliśmy podobny nastrój. Przybyliśmy z Palestyny, mając za sobą pół roku niepokojów, całe tygodnie przesłuchiwań przed Królewską Komisją, całe miesiące rozczarowań i oczekiwania, gorączki i bohaterstwa, zdenerwowania i wątpliwości. Teraz, za parę chwil miało nastąpić odprężenie. Za parę chwil będziemy wszystko — wiedzieć. W tym chłodnym, przyciemnionym nieco przedpokoju, dała się odczuć nagle inna atmosfera, tak, jak to czasami bywa w szpitalu, gdy ktoś za szczelnie zamkniętymi drzwiami walczy ze śmiercią.

Potem przyszedł urzędnik i rozdzielił nam egzemplarze sprawozdania Peela. Wszystko to działo się cicho, milcząco. Tak więc trzymaliśmy w ręku swój własny wyrok. Dziennikarze angielscy włożyli bez zastanowienia sprawozdanie do kieszeni, zeszli szybko ze schodów, wsiadli do taksówek, udając się jak najszybciej do swoich redakcyj. My jednak nie mogliśmy się ruszyć z miejsca. Otworzyliśmy sprawozdania, a przewracając kartki przeczuwaliśmy to, co przeczuwa oskarżony, który wie z góry, jaki wyrok go czeka. Nie chcieliśmy jednak za żadną cenę wszystkiego dokładnie się dowiedzieć. Z załączonych map Palestyny można było zaraz wiedzieć, o co chodzi: mechanicznie rozwinęliśmy je, bo z mapy nie trzeba przecież czytać, wystarczy tylko — spojrzeć. Była to mapa żydowskiego stanu posiadania w Palestynie. Małe, czerwone plamy na wielkim, białym tle — na ogromnym tle, które nie należało do nas. A potem wzięliśmy do ręki mapę projektowanego podziału. To samo tło, lecz tym razem wiła się gruba, czerwona linia, okalająca żydowskie terytoria i stanowiąca granicę — granicę — państwa żydowskiego.

Była to, jak czytaliśmy potem na rogach ulic, w samym sprawozdaniu granica żydowskiej sprawności, więcej nie byliśmy w stanie dokonać. W ciągu 40 lat, mimo całego ucisku i niedoli żydostwa, mimo całej, owianej poezją propagandy i przepojonego łzami doświadczenia.

Lecz ze sprawozdania dowiedzieliśmy się także, że syjonizm się utrzymał. To co zdobyliśmy w Palestynie — należy do nas. A należy to do nas, nie jak do prywatnych ludzi, lecz jak do całego narodu. Ziemię tą będziemy nie tylko uprawiać, lecz ją także opanujemy. Nie będzie ona dla nas tylko terenem kolonizatorskim, lecz stanie się — państwem. Ach — ktoś się odezwał. — Gdyby Żydzi dawniej o tym wiedzieli! Gdyby byli pewni tego, że nie kupują po prostu ziemię, lecz zdobywają — państwo, żydowskie państwo! Gdyby o tym wiedzieli, staraliby się wszystkimi siłami o powiększenie stanu posiadania.

A teraz, gdy wyraźnie i bez zastrzeżeń wszystko stwierdzono, teraz jest już za późno. Bo grubą, czerwoną i zdecydowaną linią wytyczono na mapie granice.

II.

Koniec lipca 1937. Siedzimy na galerii prasowej w parlamencie. Na dole, w sali obrad stoi premier Chamberlain z niebieskim tomem w ręku, podobnie minister kolonii i przywódcy partii. Tom zawiera sprawozdanie Peela, w którym znajdują się te zawstydzające mapy.

Władza mandatowa jest zdecydowana, oświadczyła się za tym planem podziału i żąda natychmiastowej aprobaty parlamentu. To tylko zwykła formalność, bo rząd tak czy tak ma za sobą większość.

Minister mówi bardzo energicznie: Oczywista, że plan ma usterki, lecz mimo to nic zego nie można w nim zmienić, tak postanowiono i plan ten zostanie natychmiast wprowadzony w życie. Już jutro popołudniu Chamberlain uda się do Genewy i przedłoży go Komisji Mandatowej.

Godziny mijają. Późna noc. Panowie z gabinetu rządowego wrócili już z teatru do parlamentu. Błyszczą białe smokingi, a ławy rządowe wszystkie są zajęte. Zdaje się, że każdy sprzeciw jest bezcelowy. Oto jest plan, oto są granice na tym koniec. Dla nas — już zapóźno...

Nagle o północy stał się cud. Stało się coś takiego, co do tej chwili nigdy nie miało miejsca: Rząd ustępuje. Padają argumenty i kontrargumenty, dyskusja się toczy, zostaje przyjęty kompromis Lloyda George'a. A wszystko to stało się w mgnieniu oka. Rząd nie akceptuje tego planu, nie akceptuje go natychmiast. Zyskaliśmy na czasie. Jeszcze nie jest — za późno.

I tej nocy stoimy znowu na rogu w Whitehall, między parlamentem a ministerstwem, znowu trzymamy mapy w ręku, a serca walą jak młotem. Bo nagle świat się zmienił, a linia na mapie nie jest już tak bardzo czerwona, tak bardzo stała i zdecydowana. Można jeszcze poczynić zmiany. Teraz, gdy Żydzi widzą, że Anglia traktuje ich na serio, a Palestyna nie jest jakąś humanitarną zabawką, lecz zaczątkiem przyszłego państwa teraz wszystkimi siłami postarają się o zmianę tej mapy. Bo teraz i oni sami się zmienią.

Aż do tej chwili słychać było tylko ich skargi, aż dotąd Anglia wydawała się im niedość syjonistyczna, aż do tej chwili żądali od muftiego pomocy. Bo przyszli do Palestyny jako „osiedleńcy", wdarli się w cudzy organizm państwowy. Teraz jednak, gdy wiedzą napewno, że to wszystko jedynie i wyłącznie zależy od nich, teraz w końcu sami Żydzi staną się — syjonistami.

Zaczną więc działać, wszędzie tam, gdzie znajdują się Żydzi i wiedzą, że byt ich wisi na włosku — zmobilizują wszystkie siły, sprzedadzą swoje domy na obczyźnie i zaofiarują swoje uciułane grosze, tylko po to, aby przesunąć i rozszerzyć granice, aby stworzyć dla siebie bezpieczne miejsce pod słońcem. Będzie to wielka, potężna fala, która przyniesie z sobą najwyższy wysiłek żydostwa, nieugiętą wolę i decyzję, jak to widać czasem u tonącego pływaka, który ostatnim wysiłkiem woli wykonuje powolne, znużone ruchy, zbliżające go do brzegu. Teraz udadzą się Żydzi do wszystkich zakątków świata w poczuciu, że jeszcze jeden, ostatni raz, muszą skupić wszystkie siły, a potem nadejdzie wyzwolenie, potem będziemy już w swoim domu.

Staliśmy w Whitehall i widzieliśmy oczyma duszy: jak to naszych Żydów zdolnych do przejmowania się paniką, wreszcie raz ogarnie „pożyteczna" panika, widzieliśmy, jak to w ostatniej chwili, gdy zegar wybił już 12, uczynią zrozpaczony i wyzwalający ruch. Ach — pomyśleliśmy wtedy — gdyby nam tylko pozostawiono 5 — 6 miesięcy czasu, wtedy dotarlibyśmy do celu naszego wyzwolenia.

III.

Lipiec 1938. Znowu znajdujemy się w hotelu „Palace" w Jerozolimie na sali obrad Komisji. Lord Peel umarł, na jego miejscu siedzi Sir John Woodhead, a obok niego wywieszono mapę Palestyny, mapę lorda Peela z czerwoną linią graniczną.

Siedzimy tutaj, pełni nadziei i obaw, że może jednak da się przesunąć granice Palestyny. On, Anglik ma to uczynić. My — nie. Ponieważ my — omyliliśmy się. Nigdy nie uwierzylibyśmy, że pozostanie nam cały rok czasu. Gdyby powiedziano nam o tym wtedy, w lipcu 1937 roku, bylibyśmy szczęśliwi. Z drugiej jednak strony nie przypuszczalibyśmy nigdy, że cały rok minie z niczym. Gdyby wtedy — tak nam powiedziano, uśmiechalibyśmy się z niedowierzaniem i z dumą.

O, tak. Żydzi w tym roku bardzo się wytężyli. Lecz nie ci Żydzi, którzy mogli to uczynić lecz — inni.

Ci, którzy już trzeci rok znajdują się w samym ogniu niepokojów, już trzeci rok walczą na froncie. Oni to niedawno temu poszli do Chanity. Zdobyli najdalsze rubieże Galilei tuż obok Libanonu, pragnąc ziemię tę wcielić w terytorium przyszłego państwa żydowskiego. Oni osiedlili się w Górach Efraim zakładając tam nową placówkę Ejn Haszofet, w tym miejscu, gdzie grozi przerwa w czerwonej linii granicznej, łączącej Emek z Szaronem. Oni zdobyli Maoz i Tirat Cwi, zachodnie i południowe części doliny Bet Szan, których lord Peel dać nam nie chciał. Oni założyli Ejn Geb, po drugiej stronie brzegu Kineretu, który zgodnie z planem lorda Peela miał być arabski. Oni stworzyli Kfar Menachem i Kfar Szold na południu, na skraju Negewu. Oni, i tylko oni, dosłownie wypchnę li swoimi ciałami czerwoną linię graniczną w Galilei, Emek Izreel i nad morzem. I wszystko się udało: swoimi znojnymi dłońmi przesunęli granicę w ciągu jednego roku o 14 punktów dalej, łbami walili z całej siły w gruby, chiński mur i — przesunęli go.

I nie tylko chalucim dokonali cudów, dokonały tego także nasze fundusze. Keren Kajemet w bieżącym roku zakupił 40.000 dunamów ziemi, chcąc w ten sposób zmienić postać planu Peela. Od 17-tu lat z górą, z jednym jedynym wyjątkiem ,nie osiągnięto takiego rekordu. 15.000 dunamów, które ciągną się w granicach między Samarią a Emekiem, unicestwiają zupełnie ten długi „arabski język", który wrzyna się koło Megiddo w żydowskie terytorium i z punktu widzenia strategicznego jest bardzo niebezpieczny. 10 tysięcy dunamów tworzy nam nową pozycję koło Libanonu, 7000 dunamów rozwiązuje problem arabskich wysp koło Kfar Saba 4000 dunamów oddaje nam to, co lord Samuel podarował „bezrolnym Arabom". Wszystko to trzeba było kupić, a Arabowie wiedzieli doskonale, że każda piędź ziemi sprzedana będzie na wagę złota. Tak więc Keren Kajemet zmuszony był wydać na ten cel więcej, niż w rzeczywistości posiadał.

Nie skończyło się jednak na samym kupnie. Ziemia, jak podczas wojny, musiała w ciągu jednego jedynego dnia być objęta w



posiadanie. Tak więc Keren Hajesod musiał obok pługów, zaopatrzyć te kolonie w reflektory i w zasieki z drutów kolczastych. Tam, gdzie przedtem trzeba było utrzymać tylko dziesięciu ludzi, teraz należało im dodać dziesięciu nowych, strażników z karabinami w ręku. Tam, gdzie przedtem jedynie orano pole, teraz okazała się potrzeba zbudowania okopów. Wszystko to kosztowało więcej niż Keren Hajesod był w stanie dać.

Nasi chalucim i nasze fundusze dały ze siebie wszystko, nawet to, czego nie były w stanie dać. Lecz Żydzi poza Palestyną? Ci, dla których wszystko to się tworzy? Ci, których ta „pożyteczna” panika winna tym razem naprawdę ogarnąć? Czy oni też złożyli ofiarę ponad siły? Czy naprawdę zdobyli się na najwyższy wysiłek?

Nie, oni pozwolili, aby cały ten rok minął bezowocnie. A kiedyś dzieci tych Żydów podrosną w golusie, wywędrują z rodzicielskiego domu i znajdą przed sobą zamknięty na siedem spustów, gwoździami zabity świat i — dokąd pójdą? Wtedy stojąc na progu zwrócą się do ciebie, który czytasz te słowa, z zapytaniem: „Co uczyniłeś w tym roku po śmierci lorda Peela, w godzinie, która mogła przynieść mi wyzwolenie, co uczyniłeś dla mnie?”

A nie będzie to zwykłe pytanie, lecz — oskarżenie.

Nie ma niebezpieczeństwa faszystowskiego w Kanadzie

Ottawa, 6. 7. ŻAT. W czasie dyskusji w parlamencie federalnym Kanady minister sprawiedliwości Ernest Lapointe zaprzeczył stanowczo obawom, wyrażonym przez pewne koła kanadyjskie na temat rzekomego niebezpieczeństwa rozpowszechnienia się haseł faszystowskich lub antysemickich w kraju. Żadnego niebezpieczeństwa tego rodzaju — oświadczył minister — u nas nie ma. Zwracając się do dwóch deputowanych antysemitów i podnosząc dla żartu rękę do pozdrowienia faszystowskiego, minister Lapointe oświadczył: „Pierwszym Żydem, z którym faszyści będą mieli do czynienia gdy dojdą do władzy, będzie Ernest Lapointe“. (Minister sprawiedliwości jest Kanadyjczykiem pochodzenia francuskiego i katolikiem).

Żydowski naczelny dowódca australijskich sił zbrojnych w wojnie światowej

Paryż, 6. 7. ŻAT. W związku z tym, że w czasie swego pobytu we Francji król angielski dokona uroczystego odsłonięcia pomnika żołnierzy austrialijskich, poległych w czasie wojny światowej na ziemi francuskiej, „Petit Parisien“ przypomina postać zmarłego przed kilku laty naczelnego dowórcy australijskich sił zbrojnych w wojnie światowej, sir Johna Monasha. Pismo kreśli wspaniałą karierę wojskową tego Żyda australijskiego i jego zasługi dla koalicji. W randze pułkownika sir John Monash brał udział w akcji pod Gallipolis, później dowodził trzecią dywizją w Messynie, zwycięsko zakończył trzecią bitwę pod Ypres, zamknął przed nieprzyjacielem drogę do Amien, a w ostatnim okresie wojny oswobodził Peronne i St. Quantin. „Petit Parisien“ kończy słowami: W okresie, gdy rządy pewnych państw są zaślepione rasizmem nie będzie zbędne nadmienić, że sir John Monash był Żydem. Podkreślał on swą przynależność do żydostwa australijskiego, które dało imperium brytyjskiemu tak zasłużonych mężów, jak Isaacsów, Salomonów i Montefiorów. Postać Monasha i jego zasługi są jeszcze jednym dowodem, że w krajach demokratycznych wszyscy obywatele jednoczą się wobec niebezpieczeństwa.

Dar dla Keren Kajemet Leisrael

Jerozolima, 6. 7. ŻAT. Keren Kajemeth otrzymał od syjonisty argentyńskiego, Józefa Mirlmana, dar w wysokości 1.500 f. szt. Z sumy tej ofiarodawca będzie otrzymywał od K. K. L. dożywotnie odsetki w towarach produkcji palestyńskiej i owocach cytrusowych.

—<>—

Dar na cel emigracji młodzieży żydowskiej do Palestyny

Nowy Jork, 6. 7. ŻAT. Znany przedsiębiorca i filantrop żydowski, Albert Lasker, b. przewodniczący rady wielkiej amerykańskiej linii okrętowej, ofiarował 3.600 dolarów na cel emigracji młodzieży żydowskiej do Palestyny.

—<>—

Dar dla centrum medycznego Uniwersytetu Hebrajskiego

Nowy Jork, ŻAT. Przyjaciele zmarłego działacza żydowskiego z Clevelandu, Hermana Simona, przesłali do „Hadassy“ 2.500 dolarów na cel nazwania imieniem Simona jednej z sal centrum medycznego Uniwersytetu Hebrajskiego, budowanego obecnie na górze Scopus.

—<>—

Akcja arabska przeciwko emirowi Abdullahowi

Jerozolima, 6. 7. ŻAT. Ekstremiści arabscy rozpoczęli wzmożoną akcję terrorystyczną przeciwko arabskim zwolennikom planu palestyńskiego emira Abdullaha. Liczni zwolennicy emira otrzymali listy z pogróżkami, w których żąda się od nich zaniechania akcji za planem Abdullaha, w przeciwnym zaś razie będą zgładzeni. Niektórzy z czynnych zwolenników emira musieli opuścić Palestynę. Między nimi ma być również szeik Faruki, niewidomy redaktor pisma „Al Dżamea el Arabia“, który zbiegł podobno do Ammanu.

—<>—

Film z życia starej Jerozolimy

Jerozolima, 6. 7. ŻAT. Angielskie towarzystwo filmowe „World Windows Limited“ nakręca obecnie w Jerozolimie film kolorowy z życia starej Jerozolimy. Film ma zilustrować przywiązanie trzech głównych religii światowych do Świętego Miasta. Między innymi sfilmowano procesję chrześcijańską do Grobu Pańskiego, procesję muzułmańską do meczetu Omara, modły żydowskie przy Ścianie Płaczu. „World Windows Limited“ zamierzało nakręcić film z życia współczesnej Palestyny, lecz z powodu obecnej sytuacji w kraju towarzystwo zaniechało na razie wykonania planu.

ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA

POWIEŚĆ

Z upoważnienia autora przełożył Alfred Liefeld

74)

Gdyby mój ojciec mógł sobie pozwolić na podniesienie głosu, ale przecież nie pozwala mu stanowisko, patriotyzm, obowiązek wytrwania. Ale teraz jest po stokroć, po tysiąckroć bardziej jeszcze zwolennikiem Hammerlego i księcia von Tecka. Litwą musi rządzić schwabski książę. Będzie to dla nas częściowym przynajmniej zadośćuczynieniem za śmierć Hermanna. Choć właściwie jedno z drugim nie ma nic wspólnego.

Mówiła w same usta Winfrieda, całując go raz po raz.

— Pokochaj mnie jeszcze trochę — wydarło się jej w pewnej chwili westchnienie...

I znowu szeptała na wpół do siebie:

— Nie, mój chłopcze, jeżeli coś się przydarzy, to tym razem nie pozbędę się za nic. Chcemy dziecka i będziemy je mieli — prawda, najdroższy?

Winfried zapytał z niepokojem, myśląc o swych potężnych przełożonych, którzy snuli plany na daleką metę.

— Czy jesteś pewna, że w ciągu dziewięciu miesięcy skończy się wojna i będziemy mogli się pobrać?

— Za dziewięć miesięcy będziemy już dawno w domu — mówiła z uporem, jak dziecko, któremu chcą zniszczyć piękne złudzenia.

— Za dziewięć miesięcy jest Boże Narodzenie — obliczał Winfried. — Masz rację: w ciągu tego czasu napewno zdążymy wziąć ślub. I gdyby nie głupi przepis, od dawna bylibyśmy już małżeństwem.

(Istniało specjalne zarządzenie, zabraniające małżonkom wspólnego przebywania na obszarach okupowanych. Chodziło o uniknięcie ewentualnych starć na tle zazdrości małżeńskiej).

— Niektórzy mają za żony takie kozy, że boją się dziecka jak ognia — żartowała Bärbe, ziewając smacznie. — A ja chcę i będę miała dziecko; cały szpital weźmie mnie w obronę.

Warkocze dziewczyny dawno już ześlizgnęły się z piersi oficera, który też walczył z ogarniającym go snem. „Gdy kobieta wyrazi życzenie — jest to życzenie Boga“ przypomniało mu się francuskie przysłowie. Ciekawe, gdzie ostatecznie będą mieszkali po wojnie: tu, na Litwie, czy też na odległych kresach ukraińskich, gdzie teraz rządzi von Lychow? Ach, nie warto zastanawiać się nad tym na kredyt! I Winfried obrócił się na bok, w stronę ściany. Ogarnęły go od razu mroki snu, rozświetlone czerwonym obrazem pola, pełnego czerwonych maków — podświadoma, refleksja po liście von Lychowa o błękitnym niebie i o czerwcowych upałach. A z podwórza doszedł przytłumiony trzask sopli lodowych, strąconych przez uganiające się po dachach koty.

ROZDZIAŁ TRZECI

POUFNE INFORMACJE

Człowiek, jadący zamkniętym autem przez obce miasto, i to podczas śnieżycy, niewiele doznaje wrażeń. Tyle, że widzi migające przed nim domy do wysokości pierwszego piętra. Z pod kół rozpędzonego samochodu tryska na wszystkie strony błotnisty śnieg, nikłe światła latarniane rzucają mętne światło na wieczorne ulice, wyludnione, puste, pokryte grubą warstwą nakrapianego ciemnymi plamami śniegu. Gdy zaś oko przybysza trafi przypadkiem na ozdobną kolumnadę kościoła, widok ten wywoła chwilę przelotnego zdumienia. Oto znowu wysokie, kamienne schody do kościoła, za nimi zaś długie mury. Samochód objeżdża jakiś rozległy czworobok kamienny, i szofer wyjaśnia, że to klasztor. Winfried, jako protestant, od ławy szkolnej żywił dla katolicyzmu niechęć, która wzmogła się jeszcze podczas służby wojskowej przed wojną. Katolicy należą do ludzi niepewnych, mają bowiem poza Cesarzem inną jeszcze najwyższą władzę ziemską — Papieża.

C. d. n.

Dziś w kinoteatrze „WANDA" Nowa wielka komedia sensacyjno — kryminalna reż. W. S. VAN DYKE'A

PRZYGODY DETEKTYWA NICKA

Wesołe perypetie, pełne werwy, szaleństw i ciekawej akcji, która trwa od wtorku do czwartku. W rolach głów: WILLIAM POWELL — MYRNA LOY Uwaga! sala nasza centralnie wentylowana jest najchłodniejszą salą kinoteatralną Krakowa

W sobotę dn. 9 bm. o godz. 3 pop. W niedzielę dn. 10 bm. o godz. 10 i 12 przedp. PORANKI FILMOWE z powyższego filmu

W polityce nie będzie... sezonu ogórkowego

Tygodniowy przegląd polityki międzynarodowej

Konsekwencja premiera Chamberlaina

Wydarzenia minionego tygodnia wykazały w sposób nie budzący wątpliwości, że premier Chamberlain jest zdecydowany za wszelką cenę wytrwać przy obranym przez się kursie polityki zagranicznej. Dla tych wszystkich, którzy w swych międzynarodowych poczynaniach orientują się na Londyn, jest to wskazówka wielkiej doniosłości. Chamberlain realizuje swe koncepcje zewnętrzno-polityczne nawet wbrew bardzo poważnemu odłamowi brytyjskiej opinii publicznej. Niedaleka już przyszłość okaże, czy obrana przezeń droga prowadzi do celu, jakim jest ogólno-europejskie odprężenie, czy też na drodze tej zostaną pogubione ostatnie szanse osadzenia w miejscu „totalistycznych" imperializmów oraz... prestiż Wielkiej Brytanii. A wówczas historia osądzi premiera Wielkiej Brytanii bardzo surowo, tak surowo, jak to już robi obecnie — Winston Churchill w swych parlamentarnych filipikach. Na razie jednak nie można Chamberlainowi odmówić — konsekwencji. Rozgrywa on w spokoju swą partię dyplomatycznego pokera, nie zważając na coraz większe... ilości bomb, zrzucanych przez samoloty gen. Franco wzgl. jego mocodawców na statki brytyjskie. W mowie wygłoszonej ostatnio w Wettermy premier bronił swej linii politycznej i dał wyraz pewnemu umiarkowanemu optymizmowi odnośnie utrzymania pokoju w najbliższym czasie. Refren mowy stanowiło, jak zwykle, podkreślenie konieczności dozbrojenia Anglii, która to sprawa emocjonuje ostatnio brytyjską opinię publiczną w związku z interpelacją posła Sandysa. Interpelacja ta nie stanie się powodem konfliktu konstytucyjnego o prerogatywy parlamentu, a raczej będzie dla min. Hore Belishy „doppingiem" w kierunku przyspieszenia tempa prac dozbrojeniowych.

W błędnym kole sprawy hiszpańskiej

Odcinek stosunków włosko-brytyjskich stanowi, jak wiadomo, probierz skuteczności i celowości wysiłków obecnego kierownictwa polityki brytyjskiej. Londyn czyni gwałtowne wysiłki, by utrzymać na tym odcinku atmosferę odprężenia, płacąc za to bardzo słoną cenę — na wodach hiszpańskich. Za pośrednictwem lorda Pertha domagał się Chamberlain od Mussoliniego wywarcia nacisku na rząd w Burgos w kierunku zaniechania bombardowania statków brytyjskich. W dzień po tej interwencji samoloty powstańcze zbombardowały znowu dwa statki. Fakt ten zaskoczył bardzo silnie Londyn i może być dowodem, że Mussolini albo — nie panuje nad wypadkami hiszpańskimi, albo też... nie chce nad nimi panować. W jednym i drugim przypadku polityka Chamberlaina jest wystawiona na bardzo ciężką próbę, mimo pewnych czysto... protokolarnych przejawów pojednania angielsko-włoskiego, jak np. wizyty floty włoskiej na Malcie.

Wprawdzie praca w Komitecie Nieinterwencji postępuje ostatnio w nadspodziewanie szybkim tempie i nawet już zostało osiągnięte porozumienie co do sfinansowania akcji wycofania ochotników w myśl planu brytyjskiego, to jednak są to wszystko — papierowe sukcesy. Do realizacji a nawet do rozpoczęcia realizacji bardzo jeszcze daleko. Mimo bowiem barbarzyńskich metod (bombardowanie miast otwartych) gen. Franco nie zbliża się ku ostatecznemu zwycięstwu. Zanosi się na trzecią kampanię zimową. A wówczas Mussolini stanie w obliczu bardzo ciężkiej decyzji, bo finanse włoskie dźwigają z coraz większym trudem ciężary hiszpańskiej eskapady. Rozwiewają się marzenia o kredytach City, która nie zamierza dać ani jednego pensa, jak długo pirenejska awantura nie jest zakończona. Sytuacja aprowizacyjna pogarsza się z dnia na dzień. Problem zbożowy poczyna dominować nad sytuacją wewnętrzną Włoch.

Tak więc problem hiszpański staje się powoli kwestią: z jednej strony cierpliwości Wielkiej Brytanii, z drugiej zaś strony kwestią wytrzymałości Włoch. Zobaczymy, co się wcześniej skończy.

W tej chwili rozważana jest w Londynie propozycja gen. Franco, wyznaczenia jednego portu dla żeglugi brytyjskiej jako strefy bezpieczeństwa. W rachubę wchodzi Almeria, zbombardowana rok temu przez pancerniki niemieckie. Eksperci brytyjscy zapatrują się na ten projekt sceptycznie, tak, iż zanosi się na to, że zabawa powstańczej myszki z brytyjskim... kotem będzie trwała nadal, a premier Chamberlain otrzymał nawet od gen. Franco... pochwałę za swe „rozumne stanowisko" (sic!)

Gen. Pariani w Berlinie i — replika

W takiej sytuacji dochodzi do skutku wizyta włoskiego podsekretarza stanu w min. wojny gen. Pariani — w Berlinie. Przedmiotem rozmów mają być oczywiście sprawy techniczno-sztabowe. Jest to w chwili obecnej bardzo wymowna demonstracja skutecznego i sprawnego funkcjonowania „osi". Należy to rozumieć jako pewnego rodzaju próbę nacisku i ostrzeżenie zarówno dla Anglii jak i dla Francji. Ta ostatnia oddała w kwestii hiszpańskiej inicjatywę całkowicie w ręce brytyjskie.

Powstaje oczywiście pytanie przeciw komu kieruje się włosko-niemiecka współpraca sztabowa? W pierwszym rzędzie chodzi zapewne o wspólne omówienie i zużytkowanie na przyszłość doświadczeń wojny hiszpańskiej. Następnie wchodzi w grę zagadnienie czechosłowackie. Bo choć Włochy nie zamierzają wystąpić czynnie w Europie środkowej, to jednak ma im przypaść w udziale związanie poważnych sił francuskich na granicach alpejskiej i pirenejskiej.

Pewnego rodzaju repliką na te rozmowy są liczne konferencje min. Bonneta z ambasadorami państw zainteresowanych w sprawach czechosłowackich. Zasięg i wyniki tych narad są otoczone najściślejszą dyskrecją. W każdym razie chodzi o sprecyzowanie stanowisk poszczególnych stolic wobec najbardziej palącego problemu środkowej Europy.

Przegrzany kocioł niemiecki

W tej chwili sytuacja na froncie sudeckim nie daje powodu do alarmów. Prasa niemiecka atakuje wprawdzie w dalszym ciągu rząd praski, a nasilenie tych ataków wznosi się i opada w zależności od instrukcji p. Goebbelsa, jednakże narazie Berlin przyjął postawę wyczekującą wobec praskich propozycji statutu narodowościowego. Tylko od czasu do czasu Berlin manifestuje swe... sztuczne zniecierpliwienie. Premier Hodża kontynuuje rozmowy z przedstawicielami mniejszości i przed trzecią dekadą lipca nie należy oczekiwać rezultatów tych konsultacji.

Nie ma w tym roku wakacji w polityce międzynarodowej. Hiszpania absorbuje ustawicznie uwagę rządów i dyplomatów, którzy spełniają rolę... straży pożarnej, leją wodę a raczej atrament na coraz to inne miejsce lądowych i morskich granic Hiszpanii, zapobiegając rozprzestrzenieniu się pożogi. Wkrótce kwestia sudecka wejdzie znowu w stan zaognienia, nie ulega bowiem wątpliwości, że „narodowościowe" projekty Pragi nie zostaną przez Berlin aprobowane, tym bardziej, że realizacja ma nastąpić stopniowo, nie zaś odrazu. A wówczas? Daremnie szuka Europa odpowiedzi na to pytanie. Czy uda się dyplomacji zmontować klapę bezpieczeństwa dla przegrzanego kotła niemieckiego? Wypadki w Austrii, permanentne wrzenie we Wiedniu wskazują, że żydowski „kozioł ofiarny" nie zaspakaja już podnieconych namiętności i apetytów. Należy zatem oczekiwać wyładowania na zewnątrz.

Nad Bałtykiem zwycięża — neutralność

W regionie nadbałtyckim również silne ożywienie — mimo kanikuły. Na tym pomoście, między Niemcami a Rosją, zdaje się zwyciężać — doktryna neutralności. Ogłoszone zostały ostatnio zasady polityki neutralności państw skandynawskich, zakomunikowane uprzednio min. Beckowi w czasie jego bytności w Sztokholmie.

Bardzo to piękna rzecz neutralność między Niemcami a Rosją, wał obronny, sięgający od Helsinek aż do Morza Czarnego a rozgraniczający dwa wrogie światy. W tym wale istnieje jednak drobny wyłom, który zwie się — Cdańsk. I właśnie tam bawił kilka dni temu p. min. Goebbels i wygłosił przemówienie, które PAT podał opinii polskiej do wiadomości w nieco zmienionej i mocno skróconej redakcji.

O arcyciekawych wydarzeniach na Dalekim Wschodzie pomówimy w osobnym artykule.

Z. R.

KUPON Nr. 1

III. KONKURS LETNI
dla Czytelników
„NOWEGO DZIENNIKA"

Pensjonaty:
„Cieszynianka" w Szczyrku
„Iwonka" w Krynicy
„Jedynaczka" w Rabce
„Opieka" w Rabce

PASZPORTY, WIZY załatwia
„ITER"
KONC. BIURO POŚREDNICTWA PASZPORTOWO-WIZOWEGO
Kraków, SZCZEPAŃSKA 4 tel. 159-99

WYRÓWNANIE.

— Bardzo mi przykro sąsiedzie, że moja kaczka wyrządziła szkody w inspektach.

— E... to nic. Mój pies upolował ją i schrupał.

— A to ślicznie się składa — jesteśmy skwitowani! Bo właśnie moim autem przejechałem pańskiego psa.

(Le Journal)



Czwartek, 7. lipca.

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW 6.45 Audycja poranna; 8 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja południowa; 14 Muzyka (płyty do Katowic); 15.10 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.15 „Lato na wsi“ powieść Starego Doktora dla dzieci; 15.30 Odczyt: „Kamienie jadalne“ — wygł. insp. Eugeniusz Frączek; 15.45 Z Warsz.: wiadomości gospodarcze; 16 Koncert w wyk. orkiestry rozrywkowej pod dyr. Bronisława Nagujewskiego; 16.45 „Kultura na wywczasach“ pogadankę wygł. Józefa Lis-Błońska; 17 „Kraków wczorajszy i dzisiejszy“: „Dymitr Samozwaniec w kościele św. Barbary“ — wygł. dr. J. Garbacik; 17.10 „Miniatury kwartetowe“ w wyk. Kwartetu Smyczkowe› rozgłośni krakowskiej w składzie: St. Mikuszewski (I. skrz.), H. Nierychło (II. skrz.), H. Zarzycki (altówka), J. Makowicz (wiolonczela); 17.50 Program na dzień następny; 17.55 Wiadomości bieżące; 18 Przegląd wydawnictw — prof. Henryk Mościcki; 18.10 Recital śpiewaczy Michała Zabejdy-Sumickiego, przy fort. prof. Ludwik Urstein; 18.30 Oryginalny Teatr Wyobraźni: „Powodzenie“ premiera słuchowiska Pili Górskiej; 19 Laureat Państw. Konserw. Warszawskiego przed mikrofonem; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 „Echa przeszłości“ koncert rozrywkowy. Wyk.: ork. Rozgł. Lwowskiej pod dyr. T. Seredyńskiego, T. Brodzki i Gryszyński (duety przy gitarze), Adam Epler (gitara), Krystyna Ankwicz-Szyjkowska (piosenki) i Adam Altenberg (solo fortepianowe), w przerwie: „Nowela obyczajowa “ Wilhelm Raorta; 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21 „Zagadnienia“: „Wpływ rozwoju nauk przyrodniczych na prądy społeczne“ odczyt wygł. Z. Bukowska; 21.10 „Tanecznym krokiem od Tokaju do Balatonu“ audycja muzyczno-słowna w opr. St. Roya. Wyk.: ork. rozgł. poznańskiej pod dyr Eug Raabego, — „Piątka Poznańska“, soliści i konferencier; 21.50 Z Warszawy: wiadomości sportowe; 22 Lokalne Wiadomości sportowe; 22.05 „Ogródek Lwowski“ „Pod Lwem“ — (audycja wymienna); 23 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA 6.45 p. Kraków; 15.30 Płyty; 15.45 p. Kraków; 17 Muzyka taneczna (płyty); 18 p. Kraków; 21 Audycja dla wsi; 21.10 p. Kraków; 22 Koncert; 22.30 Płyty; 23 p. Kraków; 23.05 Pogadanka aktualna w języku niemieckim; 23.15 Płyty.

LWÓW 6.45 p. Kraków; 15 Giełda lwowska; 15.05 Wiadomości gospodarcze i społeczne; 15.10 Program; 15.15 p. Kraków; 15.30 „Sielanka w Tatrach“ — fragm. z pow. Żeromskiego „Popioły“; 15.45 p. Kraków; 17 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 17.10 „Polska pieśń ludowa w opracowaniu artystycznym“ — koncert; 17.40 „Czytamy Sienkiewicza“; 17.55 „Hallo! — Uwaga!“; 18 p. Kraków; 21 Pogadanka aktualna; 21.10 p. Kraków.

KATOWICE 6.45 p. Kraków; 13.50 Wiadomości bieżące; 14 Płyty; 15.10 Giełda zbożowa i towarowa; 15.15 p. Kraków; 15.30 „Od klipy do koszykówki“ — pogadanka dla młodzieży; 15.45 p. Kraków; 17 „Uprawnienia abonentów radiowych“; 17.10 p. Kraków; 21 „Z życia gospodarczego Śląska“ 21.10 p. Kraków; 22.05 „Za miedzą“ — audycja słowno-muzyczna; 23 p. Kraków.

ŁÓDŹ 6.45 p. Kraków; 14.10 Łódzkie wiadomości giełdowe; 14.15 Płyty; 15.15 p. Kraków; 15.30 „Literatura przez mikrofon dla wszystkich“; 15.45 p. Kraków; 21 „Z życia organizacyj społecznych — Harcerze mają głos“; 21.10 p. Kraków; 22.05 Koncert życzeń; 23 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449,1)

16.30 Sygnał czasu, komunikaty, następnie program arabski; 19 PROGRAM HEBRAJSKI: Pogadanka językowa J. Ławniego; 19.20 Muzyka lekka w wykonaniu tercetu kawiarni europejskiej; 19.40 Efraim Goldstein uczy nowych pieśni; 20 Sygnał czasu, komunikat meteorologiczny, aktualia; 20.15 Program angielski, sygnał czasu, wiadomości bieżące; 20.30 „Minione dni“ — słuchowisko Johna Watta (płyty); 21.30 Koniec programu.

* * *

18 HILVERSUM II.: Muzyka rozrywkowa; RADIO PARIS: 18 Teatr wyobraźni; SOFIA: 18 Koncert; WIEŻA EIFFLA: 18 Koncert orkiestrowy.

19 DROITWICH: Koncert zespołu mandolinistów; 19.30 Melodie taneczne; LILLE: 19 Koncert orkiestrowy; RADIO ROMANIA: 19 Pieśni Schuberta; 19.25 Koncert D-dur Czajkowskiego; — RYGA: 19.05 Koncert symfoniczny; PRAGA II.: 19.30 „Casanowa w Czechach“ — słuchowisko muzyczne; BUDAPESZT: 19.30 Muzyka operetkowa; STRASBURG: 19.30 Koncert solistów.

20 DROITWICH: Muzyka rozrywkowa; 20.45 Utwory rodziny Bachów; LILLE: 20 Czwartkowy wieczór rozrywkowy; LONDYN REG.: 20 Teatr wyobraźni; WIEŻA EIFLA: 20 Koncert kwartetu wokalnego; 20.30 „Cosi fan tutte“ — opera komiczna Mozarta; OSLO: 20 Koncert rozrywkowy; RADIO PARIS: 20.15 Recital fortepianowy; 20.30 „Le Hula“ — wschodnia baśń liryczna M. S. Rousseau; PARI PTT.: 20.30 Teatr wyobraźni; POSTE PARISIEN: 20.30 Music-Hal; SZTOKHOLM: 20.40 Utwory Schuberta; PRAGA II.: 20.34 „W małej kawiarence“ — operetka Benatzky'ego; KOPENHAGA: 20.45 Koncert symfoniczny.

21 BRUKSELA FRANC.: Koncert Ork. Narodowej; LUKSEMBURG: 21 Program rozrywkowy; 21.30 Koncert symfoniczny z udziałem pianisty Leopolda Muenzera; MEDIOLAN: 21 Radiokomedia, następnie recital skrzypcowy; RZYM: 21 „Cyganeria“ — opera Pucciniego; STRASBURG: 21.15 „Pajace“ — opera Leoncavalla; PARIS PTT.: 21.20 „Europa środkowa — zagadka świata“ — wielka ankieta dźwiękowa; LONDYN REG.: 21.30 „Bianca“ — słuchowisko muzyczne Hughesa; TULUZA 21.30 Kabaret argentyński.

22 FLORENCJA: Muzyka taneczna; SOFIA: 22 Muzyka lekka i taneczna; BUDAPESZT: 22.10 Muzyka cygańska; OSLO: 22.15 Koncert rozrywkowy; KOPENHAGA: 22.45 Koncert rozrywkowy.

23 FLORENCJA: Muzyka taneczna; MEDIOLAN: 23.15 Muzyka taneczna; POSTE PARISIEN: 23.15 Tr. z Bagateli.

ECHA ZE ŚWIATA

Shaw nie jest już wegetarianinem

G. B. Shaw, który w tych dniach obchodzić będzie swe 82 urodziny, ciężko zachorował. Lekarz zabronił mu pływać codziennie i dyktować przez osiem godzin dziennie do maszyny, nakazał mu zaś dużo odpoczywać, i to w łóżku, i spożywać codziennie funt wątroby. Shaw pracuje obecnie nad komedią p. t. „Genewa“ i żywo się interesuje sfilmowaniem swego „Pygmaliona“, nie mówiąc już o artykułach, listach i wywiadach. Chcąc nie chcąc, musiał ten młody starzec nieco się ograniczyć, zrezygnował więc z pływania i z pisania. Jego żona najbardziej się obawiała, czy zgodzi się na konsumowanie codziennie wątroby, — wszak Shaw jest chyba jednym z najbardziej konsekwentnych wegeterian i z obrzydzeniem mówi o ludziach, którzy odżywiają się „zwłokami zwierząt“. Ale Shaw ku miłemu zdziwieniu żony okazał się pacjentem nader posłusznym i bez żadnego protestu konsumuje codziennie swój funt wątroby.

Z tą samą łatwością porzucił dogmat wegetarianizmu jak wiele innych dogmatów. Takie przerzucanie się z jednej krańcowości w drugą jest największą rozkoszą tego fanatyka niefanatyzmu. Zresztą, nie był nigdy takim zaciętym wegeterianinem jak nie był nigdy zaciętym socjalistą lub komunistą. Czyż nie pisał swego czasu, że nie jada mięsa nie dlatego, że hołduje jakimś głębokim poglądom, lecz po prostu dlatego, że mu mięso nie smakuje. Na pewno mu teraz i wątroba nie smakuje, uważa ją tylko za wprawdzie niemiłe, ale skuteczną lekarstwo.

Shaw jest geniuszem zakochanym w różnobarwności życia i nigdy nie rozumiał ponurej miłości dla śmierci. Paryż wart jest mszy — powiedział ów król francuski, który dla racji stanu stał się katolikiem. A Shaw powiedział sobie, że nie należy być upartym wegeterianinem, skoro jeden funt wątroby dziennie doda mu sił, by mógł dokończyć swej buffonady o tragikomedii genewskiej. Shaw ma teraz 82 lata, ale starość dla niego nie istnieje. Krzywi się, gdy mu się codziennie podaje wątrobę, ale potem się śmieje wyobrażając sobie minę nieprzejednanych apostołów wegeterianizmu gdy w prasie przeczytali wiadomość, że Shaw sprzeniewierzył się wegeterianizmowi. Tego rodzaju miny sprawiały mu zawsze największą przyjemność...

(—si)

Wielkie dzieło Pasteura

Instytuty pasteurowskie w koloniach

Z nieśmiertelnego odkrycia genialnego Pasteur'a powstał słynny Instytut w Paryżu, z którego, jak z pnia gałęzie, wyrosły instytuty podobne o tych samych zadaniach i celach. W wielkim imperium kolonialnym Francji instytuty pasteurowskie pełnią dzięki pracy uczonych rolę podwójnie doniosłą: laboratorio przygotowujących środki i metody zwalczania chorób zakaźnych, epidemicznych, dziesiątkujących ludność tubylczą i białych oraz laboratoriów odkrywczych. Dobroczynnej działalności zbawienne skutki odczuwa bezpośrednio bezradna wobec chorób ludności kolonij, z odkryć osiągniętych przez uczonych tej miary co Nicolle i Yersin, korzysta cała ludzkość i wiedza medyczna.

Pierwszą filię kolonialną Instytutu w Paryżu założył sam Pasteur w 1891 roku w Indochinach, w Saigonie, gdzie na czele nowego laboratorium stanął uczeń mistrza, Albert Calmette. Tu przygotowano i stosowano szczepionki przeciw wściekliźnie, ospie etc. W cztery lata później otworzył dr. Yersin instytut pasteurowski w Annamie. W 1894 roku Yersin odkrył bakcyla dżumy. Dr. Yersin jest ostatnim współpracownikiem Pasteur'a, który pozostał przy życiu z pośród plejady młodych adeptów wiedzy. Dzięki działalności instytutów w Saigonie, Annamie, Kochinchinie wytępiona została panująca tam epidemiczne dyzenteria i czerwonka, ograniczono do minimum niebezpieczeństwo epidemii cholery zawlekanej z Indyj. W 1927 r. rozdano 25 milionów szczepionek anticholerycznych stacjom lokalnym szczepień ochronnych.

W Tunisie instytut pasteurowski powstał w 1893 roku. Sławę światową zyskał on dzięki pracom i odkryciom dr. Nicolle, który otrzymał w 1928 roku nagrodę Nobla. Metoda skuteczna zwalczania żółtej febry opracowana została w Instytucie tuniskim, jak również odkrycie nosiciela zarazka tyfusu — wszy.

W 1896 roku powstał instytut pasteurowski w francuskiej Afryce Zachodniej, w Saint-Louis, później drugi w Dakarze. Tu studiowano chorobę śpiączki, febrę powrotną, paludyzm. Na Madagaskarze w 1897 r. z inicjatywy generała Gallieni powstał instytut pasteurowski w Tananariwie. Ospa, która dziesiątkowała krajowców, została dzięki szczepieniom wytępiona prawie zupełnie. W Afryce Ekwatorialnej istniejący instytut w Brazzaville przyczynił się do skutecznych wyników walki ze straszliwą chorobą śpiączki. Wobec wielkich przestrzeni do pokonania olbrzymie usługi oddaje tu awiacja. Samoloty przewożą niezbędne w danej chwili środki, szczepionki z centrali do osad, wsi potrzebujących pomocy.

Algier obsługuje instytut założony w 1894 roku a zreorganizowany i rozszerzony w 1909 roku. Marokko wreszcie posiada również swój instytut z filiami.

Kolonie francuskie nie byłyby z pewnością tym, czym są dzisiaj dla metropolii i jako kraje rozwijające się pomyślnie w wielu kierunkach, gdyby nie praca i działalność uczonych i lekarzy w instytutach imienia Pasteur'a. Dzięki nim uległy zmianie warunki bytu i pracy w koloniach, gdzie choroba i śmierć chadzały pod rękę.

Wiedza, której nieugiętym i bezinteresownym pionierem, był Pasteur, przykład, jakim wielki nie tylko uczony ale człowiek i charakter, był dla oddanych mu uczniów i współpracowników — wszystko to złożyło się na powstanie licznej plejady uczonych, którzy, jak Nicolle, Yersin, Marchoux poświęcili życie dla dobra bliźnich.

W.

DWA RÓŻNE ŚWIATY

Wybitny pisarz francuski opowiada o wizycie u Weizmanna i u -- muftiego

Zainteresowanie dla Palestyny wzmogło się ostatnio na całym świecie. Bandyckie napady terrorystów arabskich z jednej strony i dzielna, bohaterska i godna postawa jiszuwu żydowskiego z drugiej, skupiają powszechną uwagę, stając się przedmiotem debat i rozważań na łamach światowej prasy. Czołowe dzienniki europejskie ogłaszają często wyczerpujące korespondencje z Palestyny, a paryski „Journal" wysłał nawet ostatnio specjalnego sprawozdawcę, w osobie znakomitego pisarza belgijskiego, Charlesa Plisniera, — którego powieść „Faux Passeport" uzyskała nagrodę Goncourtów, — aby w szeregu artykułów przedstawił czytelnikom zarówno tło jak i przebieg rozgrywki między Żydami a Arabami.

Człowiek serca i — satrapa

W ostatnim swym artykule opowiada Plisnier o wywiadach, jakich mu udzielili prof. Chaim Weizmann i — mufti, przebywający obecnie na wygnaniu. Jakkolwiek niejednego niemile uderzyć może już samo zestawienie tych dwóch postaci, to jednak przyznać należy, że choć autor stara się być obiektywny, to jednak całkiem wyraźnie uderza serdeczność i sympatia z jaką mówi o Weizmanie, który przedstawiony jest jako człowiek o wielkim polocie i wrażliwym sercu, w przeciwieństwie do muftiego, którego sylwetka przedstawiona jest z dziwną sztywnością i utrzymana w stylu jakiegoś starożytnego satrapy.

Plisnier opowiada, że nawet ci Arabowie, którzy uważają Żydów za największych swych wrogów, którzy oskarżają ich o wszelkie możliwe przestępstwa i zbrodnie, nawet ci Arabowie, kiedy mowa schodzi na Weizmanna, zmieniają ton i z całym uszanowaniem wyrażają się o czołowej osobistości syjonizmu. Jeden z syryjskich przywódców arabskich powiedział Plisnierowi o Weizmannie:

— Jest to wybitny uczony. A w dodatku — człowiek. Uważam za wielkie nieszczęcie dla nas, że taka „figura" jest naszym wrogiem.

Klimat

Całkiem słusznie zaznacza pisarz francuski, że wystarczy właściwie zapoznać się z otoczeniem Weizmanna i muftiego, z atmosferą, jaka dookoła nich panuje, z tym, że tak powiemy klimatem, aby dostatecznie móc wyrobić sobie zdanie zarówno o tych ludziach samych, jak i o ruchach, których są reprezentantami.

Oto Rechowot, jedna z najstarszych kolonii żydowskich w Palestynie. Pardesy, winnice na przestrzeni 3.000 hektarów, zamieszkałych przez 5.000 ludzi. Tu znajduje się warsztat naukowy Weizmanna, jego laboratoria, gdzie spędza wolne chwile.

Ostrzegano pisarza francuskiego, by z góry wyrzekł się zamiaru zdobycia wywiadu u Weizmanna. Powtarzano mu ciągle, że go Weizmann nie przyjmie. On jednak nie daje za wygraną, lecz wybiera się do Rechowot.

W pracowni Weizmanna

— Moje auto zatrzymuje się — opowiada Plisnier. Czy będę mógł dostać się do wnętrza? Młody człowiek w płóciennych niebieskich spodniach i otwartej koszuli, wchodzi na stopień. Jedziemy dalej razem przez cienistą aleję. A oto olbrzymi gmach, zbudowany z betonu i szkła, cały w bieli, otoczony trawnikami i kwieciem. W hallu oczekuje mnie sekretarz. Drzwi się roztwierają i widzę przed sobą wspaniale urządzone laboratorium, pełne różnych przyrządów, instrumentów, mikroskopów, próbówek.

— Znajduje się pan w pracowni dra Weizmanna.

Duży pokój zalany światłem, na murach kilka map. Szeroki dywan, urządzenie klubowe, masywne biurko dębowe.

— Profesor Weizmann przyjdzie za chwilę.

Wiem mało o tym człowieku, który przeszedł już do historii i do legendy swego narodu. A oto i on. Przypatruję się tej twarzy opalonej i nieco zniszczonej, tym głęboko osadzonym oczom. Uderza mnie wysokie, myślące czoło. Weizmann robi wrażenie człowieka zmęczonego, przepracowanego. W jego oczach można wyczytać myśl, którą chciałby wypowiedzieć: „Mówić? Mówić kiedy właściwie trzeba działać!"

Prześladowany nie może być prześladowcą

Lecz oto Weizmann ożywia się. Jestem człowiekiem Zachodu, którego trzeba przekonać. Weizmann znów więc rozpoczyna walkę. Jego głos brzmi cicho, ale pięknie, a uderza w nim głęboka wiara. Weizmann zna aspiracje świata arabskiego i zna jego siłę, lecz wierzy, iż wszystko jest możliwe dla tych, którzy posiadają wolę i nie składają broni.

— Arabowie, powiada do mnie, nie mają nic do stracenia, współpracując z nami, a wszystko do zdobycia. Niech pan się przypatrzy ich wsiom na tych terenach, na które nie dotarliśmy. Nędzne domki i nędzne zbiory. Lecz z drugiej strony, jak wyglądają ich wsie sąsiadujące z naszymi? Tam naśladują oni nasze metody pracy. Tam cieszą się dobrobytem. Tam nie ma prawie tarć między nami, raczej zrozumienie obopólne, a często nawet przyjaźń. Kiedy proporcja ludności żydowskiej i arabskiej w Palestynie będzie odwrócona, pokój nastanie samorzutnie. Żydzi, naród prześladowany, nie mogą być prześladowcami. Zanadto na własnej skórze odczuli cierpienia, jakie przysparza życie na obczyźnie. Arabowie wiedzą to doskonale.

„Anglia i Francja mogłyby nam pomóc"

Chaim Weizmann wierzy w siłę ziemi i w potęgę ludzkich możliwości.

— Wszystko można z ziemi otrzymać. Jest to tylko kwestią wiedzy i woli.

Wola. To słowo powtarza się ciągle. Tuż za oknami rozciągają się tereny, na których Weizmann robi swe eksperymenty. Tu czyni się ciągłe poszukiwania. Czasami drobnostka jakaś, słuszna hipoteza, trafnie przeprowadzony eksperyment dają nieoczekiwane wprost rezultaty.

„Cóż złego robią właściwie Żydzi? — myśli sobie Weizmann zapewne w tej chwili — czyż to jest zbrodnią, jeśli wydobywa się z pustyni zboża i owoce".

A mówi głośno:

Anglia i Francja złączone mogłyby zrobić wszystko dla świata. One mogłyby ocalić także i nas.

Łzy

Chaim Weizmann, uczony, wykształcony na wzorach kultury zachodniej, uderza coraz bardziej w ton proroka. W jego oczach płoną ognie. Wstaje z miejsca, bierze mnie za ramię, wyprowadza na taras i pokazuje żydowskie pola, na których pracują traktory. Wiatr dmie od strony morza.

— W chwili, kiedy świat z dziwnym jakimś uporem chce sam siebie zniszczyć, my chcemy budować, my wierzymy...

Czy to wiatr dmie w jego oczy? Czy to wiara i wzruszenie, których nie potrafi opanować. Widzę jak łzy staczają się po bruzdach na twarzy.

Inny świat

Wizerunek Weizmanna stał żywo przed moimi oczami, kiedy 15 dni potem, po opuszczeniu Bejrutu, zbliżałem się do włoski, w której przebywa wygnany mufti. Nad brzegiem wspaniałej zatoki znajduje się domek, w którym mieszka. Po przez kratę i mur kamienny widać ogród, gdzie w dziwnym nieporządku rosnę drzewa pomarańczowe obok jabłoni i palm, otaczających przestrzenny dom mieszkalny. Przed kratą stoi portier w fezie i jakby członek gwardii przybocznej, ubrany w niebieski surdut o złotych guzikach i mając na głowie czapkę, noszoną przez policję w Iraku.

Długo muszę argumentować, legitymować się listami polecającymi. Nadchodzi sekretarz, któremu jeszcze raz wszystko tłumaczę. Dopiero po dłuższym czasie wraca na nowo. Brama otwiera się, a ja wchodzę za nim do ogrodu. Po każdej stronie widzę dwóch czarnych służących, którzy kłaniają mi się z całą powagą. Wchodzimy do olbrzymiego hallu, gdzie rzuca się w oczy potężna palma. Czarny lokaj otwiera drzwi i usuwa się w bok. Znajdujemy się w dużej sali o zielonych, zupełnie nagich ścianach. Pięć osób podnosi się z foteli klubowych na nasz widok. Wszyscy noszę fezy. Jeden tylko z nich ubrany jest w strój arabski.

Zjawia się mufti

Pozdrowienia. Przykładają dwa palce do czoła i do serca. Kłaniamy się sobie nawzajem. Podkreślają, że „Jego Eminencja" nigdy nie przyjmuje dziennikarzy. Dla, mnie zrobiono wyjątek, ponieważ jestem literatem. Kurtuazja arabska jest wzruszająca. Co zależy właściwie, czy wierzę w te słowa, czy nie. Rozumiem, iż chciano mi zaznaczyć, że mufti w żadnym wypadku nie udzieli mi jakichkolwiek politycznych deklaracyj.

Mijają znowu długie minuty. Służący Murzyn przynosi mi papierosy, inny znowu ustawia przede mną stolik, trzeci wreszcie podaje filiżankę tureckiej kawy.

Nagle słyszę odgłos kroków. Wszyscy wstają z miejsc, zjawia się mufti. Widzę przed sobą człowieka, którego cień pada na całą tragedię palestyńską.

Ukłony. Znowu palce na czole i na sercu. Uścisk dłoni. Długie, wyrafinowane powitanie dla wysłannika Zachodu. Aby zadość uczynić rytuałowi kurtuazji, mufti zaczyna mówić po francusku. Po chwili jednak powiada, iż zanadto kocha język francuski, „aby śmiał go obrazić". Wzywa zatem tłumacza.

Jak mufti „dotrzymuje słowa"

Cóż mam powiedzieć o tej konwersacji? Czy mogłem w ogóle myśleć o tym, że mufti palestyński, przebywający na wygnaniu pod kontrolą władz francuskich opowie mi o planach, jakie knuje przeciwko Anglii i bronić będzie terroru w Palestynie?

Tłumacz zapoznaje mnie z jego słowami:

— Wziąłem na siebie uroczyste zobowiązanie wobec władz francuskich. Nie mogę składać żadnych deklaracyj politycznych. Dotrzymam słowa. Wiem zresztą, że odbył pan w Kairze, w Jerozolimie, Damaszku i Bejrucie rozmowę z moimi współpracownikami i przyjaciółmi. Mogę tylko oświadczyć, że solidaryzuję się z tym, co oni panu powiedzieli.

Zdumiony pytam się muftiego, czy jest on poinformowany o tych rozmowach. Odpowiada mi twierdząco.

Tak oto ten niezaprzeczalny przywódca arabskiego powstania informowany jest z największą dokładnością o moich konferencjach, o pytaniach, jakie postawiłem, o odpowiedziach, jakie otrzymałem.

Dziękuję muftiemu za jego serdeczne i delikatne przyjęcie. Wszyscy wstają. Wychodzę w towarzystwie dwóch członków gwardii przybocznej.

Jeszcze raz staje przede mną postać Weizmanna.

Dwa różne światy. (h)

PODZIĘKOWANIE

WPanu Drowi IGNACEMU SCHENKEROWI chirurgowi, Kraków, Gertrudy 16 za szczęśliwie przeprowadzoną operację żony mojej i opiekę lekarską, składam serdeczne podziękowanie.

JAKUB HASSENBERG
Grottgera 32.

KUPON ZNIŻKOWY DO KIN
ADRIA — ATLANTIC
Ważny 7 lipca. — Wyciąć i przedłożyć do wymiany.
w Kolekturze Zw. Inwalidów Grodzka 59
w Perfumerii N. Meersanda św. Marka 20
lub w Adm. „N. Dziennika" Orzeszkowej 7.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Jak ekspediować towary na Litwę?

Wobec otwarcia z dniem 1. 7. 1938 bezpośredniej komunikacji towarowej pomiędzy Polską i Litwą, zgodnie z zarządzeniem, ogłoszonym w „Dz. Tar. i Zarz. Kolej.“ Nr. 27, umożliwiony został przewóz towarów i zwierząt pomiędzy Polską i Litwą w przesyłkach zwyczajnych i pośpiesznych za bezpośrednimi listami przewozowymi przez graniczne stacje przejściowe Landwarów po stronie polskiej i Vievis (Jewie) po stronie litewskiej, na podstawie taryfy międzynarodowej, ogłoszonej równocześnie z omawianym zarządzeniem.

Przewóz towarów i zwierząt w tej komunikacji odbywa się na zasadzie przyjętych jako jus contractus postanowień art. 1—56 i 63 międzynarodowej konwencji o przewozie towarów kolejami żelaznymi z dn. 23. 10. 1924 r., wraz z ujednostajnionymi postanowieniami dodatkowymi — z uwzględnieniem niżej wskazanych odchyleń:

1) Do czasu przystąpienia Litwy do międzynarodowej konwencji o przewozie towarów kolejami żelaznymi — w listach przewozowych wzoru międzynarodowego, należy przy nadawaniu przesyłek do Litwy i z Litwy napis w nagłówku listu przewozowego: „Międzynarodowy przewóz kolejami żelaznymi“ zastąpić słowami: „Polsko-litewska bezpośrednia komunikacja towarowa“, a w tekście pod nagłówkiem skreślić słowa: „Konwencji Międzynarodowej o przewozie towarów kolejami żelaznymi“.

2) Do czasu wprowadzenia bezpośredniej taryfy towarowej z bezpośrednimi stawkami przewozowymi od stacji nadania do stacji przeznaczenia — przy przewozie obowiązują opłaty odnośnych taryf wewnętrznych, uczestniczących kolei.

3) Dopuszczone zostało opłacanie przewoźnego z góry za całą odległość przewozu od stacji nadania do stacji przeznaczenia, częściowe zaś frankowanie przewoźnego dozwolone jest tylko do punktu granicznego. Uiszczanie przewoźnego z góry w pewnej określonej sumie gotówkowej nie jest dozwolone.

4) Zaliczki i zaliczenia nie są dozwolone.

5) Należności przewozowe pobiera się w walucie kraju, w którym się je uiszcza, przy czym przy przerachowaniu złotych na lity i odwrotnie, obowiązuje następujący kurs: zł. 100 = 113 litów i 100 litów = zł. 90.

6) W celu umożliwienia dokonywania na podstawie bezpośredniej polsko-litewskiej komunikacji towarowej przewozów pomiędzy Litwą i krajami, poza Polską położonymi, oraz Polską i krajami, leżącymi poza Litwą — taryfa dla komunikacji bezpośredniej pomiędzy Polską i Litwą dopuszcza przeekspediowywanie przesyłek przez kolej w kierunku z Litwy na stacji Landwarów P. K. P., a w kierunku z Polski — na stacji litewskiej Vievis. Przeekspediowania dokonywa w Landwarowie „Ajencja Celna P. K. P.“ a na stacji Vievis Ajencja Celna Kolei Litewskich (Lietuvos Geležinkeliu Muitines Agentura Vievije). Ajencja Celna P. K. P. nie pobiera za ponowne nadanie przesyłek oddzielnej opłaty. Agencja Celna Kolei Litewskich za czynność tę pobiera oddzielną opłatę według taryfy wewnętrznej kolei litewskich.

Aby móc korzystać z przewozu z przeekspediowaniem, nadawca jest obowiązany zamieścić w liście przewozowym, przy którym nada przesyłkę, w rubryce „Inne oświadczenia“... następujące oświadczenie: „Do przeekspediowania przez kolej dla... (wskazać odbiorcę i stację przeznaczenia)“.

Przewoźne i opłaty dodatkowe oraz inne koszty, powstałe w czasie przewozu przesyłki od stacji nadania do stacji przeekspediowania, mogą być (z wyjątkiem przypadków ,gdy właściwe przepisy przewidują przymus opłacania z góry), przekazywane do pobrania od odbiorcy, albo opłacane z góry przez nadawcę. Przewoźne, opłaty dodatkowe oraz inne koszty, powstałe za odległość przewozu od stacji przeekspediowania do ostatecznej stacji przeznaczenia, muszą być zawsze przekazywane do pobrania od odbiorcy.

Oświadczenie nadawcy w liście przewozowym, wskazane powyżej w ust. II p. 6, stanowi dla ajencyj celnych: P. K. P. i kolei litewskich — zlecenie sporządzenia nowego listu przewozowego i podpisania go w imieniu pierwotnego nadawcy, który pozostaje wyłącznie uprawniony i zobowiązany z tego listu przewozowego.

W przypadku przeekspediowania, mogą mieć zastosowanie opłaty taryf bezpośrednich (związkowych), obowiązujących na drodze przewozu.

Nowe przepisy celne

TOLERANCJA WAGI PODANEJ W ZAŚWIADCZENIU IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ NA ZASTOSOWANIE CŁA ZNIŻONEGO LUB ZWOLNIENIE OD CŁA.

Okólnikiem L. D. IV 9177/1/38 Ministerstwo Skarbu wydało zarządzenie w powyższej sprawie. W szczególności celem usunięcia wątpliwości powstających przy odprawie towarów, podlegających cłu zniżonemu lub zwolnieniu od cła na podstawie zaświadczeń Izb Przemysłowo-Handlowych, ministerstwo skarbu zarządziło, aby w przypadkach, gdy stwierdzona przy odprawie waga towaru przekracza wagę wskazaną w przedstawionym zaświadczeniu izby, urzędy celne stosowały cło zniżone, lub zwolnienie od cła również do stwierdzonej nadwyżki, pod warunkiem, że nadwyżka ta nie będzie przekraczała 10 proc. wagi, wymienionej w zaświadczeniu. O ile zaświadczenie jest wykorzystywane częściowo przy kilku odprawach celnych, to wspomniana tolerancja może być stosowana tylko przy ostatniej odprawie oraz tylko do wagi tej części kontyngentu, jaka pozostała do wykorzystania. Przy towarach, których ilość (a nie waga), została w zaświadczeniu określona w sposób ścisły — tolerancja co do ilości nie jest dopuszczalna i nadwyżka powinna być pokryta osobnym zaświadczeniem, lub odprawiona na ogólnych zasadach.

POSTĘPOWANIE Z DEKLARACJAMI CELNYMI NADAWCY.

Okólnikiem L. D. IV 31462/3/37 ministerstwo wydało zarządzenie, celem unormowania jednolitego trybu postępowania z deklaracjami celnymi nadawców w przypadkach, gdy wymienione w jednym dokumencie przewozowym towary zgłaszane są do odprawy przywozowej według typu zgłoszeń celnych. Jeżeli strona zgłasza do odprawy przywozowej według kilku zgłoszeń celnych towary objęte jedną deklaracją celną nadawcy, to w takich przypadkach należy stosować analogiczne przepisy § 16-go punktu 2-go instrukcji manipulacyjnej — z tym, że do poszczególnych zgłoszeń celnych powinny być dołączone, dotyczące danego zgłoszenia i sporządzone staraniem i kosztem stron wyciągi z deklaracji celnych nadawcy. Urzędy celne będą zatym obowiązane w razie potrzeby umożliwić stronom sporządzenia potrzebnych wyciągów z orginałów deklaracyj celnych nadawców, które pozostawać będą w urzędzie celnym. Wyciągi deklaracji celnej nadawcy podlegają poświadczeniu ich zgodności z orginałem przez urząd celny, który dane tyczące każdego poświadczonego wyciągu zapisuje na oryginale deklaracji celnej nadawcy, oznaczając numer zgłoszenia celnego, d októrego wyciąg doręczono. Orygiał deklaracji celnej nadawcy dołącza się do ostatniego zgłoszenia celnego — z danej pozycji rejestru.

ŻĄDANIE POZWOLEŃ PRZYWOZU W PRZYPADKACH ODSTĄPIENIA OSOBOM TRZECIM TOWARÓW ZWOLNIONYCH OD CŁA.

Okólnikiem L. D. IV. 24986/1/37 min. skarbu wyjaśniło, że w wypadkach pobierania należności celnej od przedmiotów zwolnionych pierwotnie od cła, a następnie odstąpionych innym osobom przed upływem 2-letniego terminu — należy wymagać przedstawienia pozwoleń przywozu.

—<>—

O usprawnienie wymiaru podatków

(Zagos) Sprawy podatkowe w wielu wypadkach ciągną się przez długie lata w związku z badaniem ksiąg, zbieraniem informacyj itp., wprowadzając element niepewności do działalności przedsiębiorstwa.

Władze Skarbowe uznając potrzebę szybkiego wymiaru podatków, postanowiły przyjmować bez zastrzeżeń i sprawdzenia zeznania płatników zasługujących na zaufanie i ustalać dla nich wymiary podatkowe z zeznaniem.

Izba Przem. Handl. w Warszawie doceniając wagę zagadnienia, postanowiła wystąpić z projektem usprawnienia wymiaru podatków. W tym celu Izba rozesłała do organizacji gospodarczych ankietę w sprawie usprawnienia techniki wymiaru badania ksiąg itp. Ankieta ma dać odpowiedź na pytanie, jakie reformy należy przeprowadzić w dziedzinie wymiaru podatków.

Ankieta w sprawie importu artykułów sezonowych

W związku z tym, że import wielu artykułów ma charakter sezonowy rozpisał Komitet Przywozowy Rady Handlu Zagranicznego ankietę, skierowaną do zainteresowanych firm i instytucji w celu zebrania odpowiedniego materiału.

Projektowane jest bowiem w najbliższym czasie pewne przegrupowanie w imporcie artykułów sezonowych, szczególnie ze względów dewizowych.

Ankieta ma na celu ustalić okresy zapotrzebowania, najkorzystniejsze momenty sprowadzenia towarów, rozkład importu na poszczególne miesiące, sprawy dewizowe i in. Mają również być uwzględnione warunki zakupu na rynkach zagranicznych w różnych porach roku, długoterminowość umów, sezonowość zbytu w kraju i in.

W sprawie rozbieżności między podstawą wymiaru podatku obrotowego i dochodowego

W związku z orzeczeniem N. T. A. wyjaśnia Min. Skarbu w specjalnym okólniku, że jeżeli władze wymiarowe dla podatku dochodowego, odstępują od ustalonej przez władzę wymiarową dla podatku przemysłowego wysokości obrotu jako podstawy wymiaru podatku dochodowego, winny uzasadnić swoje postępowanie specjalnymi względami.

Dla płatnika podatku bowiem władza skarbowa jest jedna i muszą być podane specjalne okoliczności jeżeli zachodzą rozbieżności między wymiarem jednego podatku i drugiego.

Przestajemy wywozić do Sowietów

Trwający w handlu polsko-sowieckim stan bezumowny działa niekorzystnie na kształtowanie się salda bilansu wymiany towarowej z tym państwem. W okresie od stycznia do końca maja b.r. eksport polski do ZSRR wyniósł zaledwie 359 tys. zł. wobec 1,3 miln. zł. w tym samym okresie r.ub. Nie stanęło to jednak na przeszkodzie zwiększeniu importu z 4.540 do 5.558 tys. zł.

Jak wiadomo, rozmowy na temat zawarcia umowy handlowej nie dają żadnych rezultatów, gdyż Moskwa nie odpowiada całymi miesiącami na wysuwane propozycje.

Już nie ma Austrii w polskim handlu zagranicznym

Główny Urząd Statystyczny przestał już uwzględniać w swej statystyce polskiego handlu zagranicznego — Austrię jako odrębny kraj. Jeszcze dane o polskim handlu zagranicznym za kwiecień, publikowane przez G. U. S. dokładnie przed miesiącem, uwzględniały osobno Austrię. Obecnie tabela z cyframi za maj b. r. wymienia tylko „Niemcy“ z odnośnikiem — „Łącznie z Austrią“. Jak wiadomo, chwilowo jeszcze, a przynajmniej w maju i w czerwcu handel Polski z Austrią odbywa się niezależnie od handlu polsko-niemieckiego.

—<>—

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW, 6 lipca. Pszenica jednolita dworska czerw. 26.50—26.75, biała 26.50—26.75, zbierana targowa 26—26.25, żyto jednolite dworskie 21.75—22, zbierane targowe 21.50—21.75, jęczmień jednolity dworski 18—18.25 przemiałowy 16.75—17, owies jednolity dworski 20—20.50, zbierany targowy) 19.50—19.75, zadeszczony 18.75—19. Mąka pszenna gat. I. 30% 44.25—45.75, gat. I. 50% 43—44, gat. IA 65% 39.25 40.25, razowa 95% 33.75—34.25, gat. II 30—65% 36.75—37.25, gat. IIA 50—65% 30.25—30.75, pastewna 13.60—14, mąka żytnia okręgu krakowskiego gat. I 50% 34.75—35.25, gat. I. 65% 33.25—33.75, razowa 95% 26.25—26.75, gat. II 50—65% 20.25—20.75. mąka żytnia okręgo poznańskiego gat. I. 50%

KRONIKA

LIPIEC
7
CZWARTEK

Wschód słońca 3 g 30 m
Zachód słońca 7 g 55 m
8 Tamus 5698

— WPISY DO KLASY I. POWSZ. OD ROCZNIKA 1932 i do klas wyższych Żydowskiego Towarzystwa Szkoły Ludowej i Średniej w Krakowie, odbywają się codziennie z wyjątkiem sobót i świąt w Sekretariacie szkoły ul. Brzozowa 5 od godz. 10 do 14

—oo—

Wycieczka autobusowa do Rożnowa

na zwiedzenie budowy zapory wodnej, urządza Polski Związek Turystyczny w niedzielę 10 bm. Wyjazd z Krakowa (dworzec autobusowy) godz. 7-ma powrót godz. 22. koszt przejazdu od osoby 11 zł. W razie niepogody, lub niezgłoszenia się odpowiedniej ilości osób (22) — wycieczka nie odbędzie się. Bilety sprzedaje, oraz udziela informacyj kasa dworca autobusowego w Krakowie (tel. 137-17)

Deklaracje na drobne roboty budowlane

W związku z kreowaniem V Urzędu obwodowego, Wydział Budowlany Zarządu Miejskiego w Krakowie podaje do wiadomości, że deklaracje na drobne roboty budowlane, na terenach, objętych utworzonymi Urzędami Obwodowymi przyjmują te Urzędy w godzinach przeznaczonych dla stron.

Deklaracje na drobne roboty budowlane w dzielnicach I. i II. oraz części VI przyjmuje się w I. Urzędzie Obwodowym, Rynek Główny L. 30 dla dzielnic VII i VIII w II Urzędzie Obwodowym pl. Wolnica 1, dla dzielnic, V, XV, XVI, XVII i XVIII w IV Urzędzie Obwodowym ul. Lubelska L. 21 dla dzielnic XXI, XX i część VI w V Urzędzie Obwodowym ul. Rakowiecka L. 1 zaś dla dzielnic IX X, XI, XXI i XXII (położonych po prawym brzegu Wisły) w VI Urzędzie Obwodowym, ul. Limanowskiego L. 2

Wreszcie deklaracje na drobne roboty w dzielnicach III, IV, XIII i XIV, gdzie dotychczas urzędu nie utworzono, przyjmuje się w Wydziale Budowlanym Z. M. Ratusz oficyna III p. drzwi Nr. 31 w godzinach od 10—12.

—<>—

NAJLEPSZA RADA NA UPAŁ. Podczas pracy w rozgrzanych murach wielkiego miasta dusimy się poprostu ze spiekoty. Czy nie ma radykalnego sposobu, aby się odświeżyć? Jest: skropić się wodą toaletową FORVIL. Ulgę odczuwa się natychmiast. Także samo nieocenione podczas gorąca są dla pięknych pań pudry FORVIL. 4328k

36—36.50 gat. I. 65% 34.50—36, otręby pszenne standartowe miałkie 11—11.25, średnie 9.50—10, żytnie standart 10.75—11. Tendencja i obroty: pszenica 20 lekko zniżkowa; żyto 16 lekko zniżkowa; jęczmień — spokojna, owies 9 spokojna. Ogólny obrót 125 ton.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ. 6 lipca. Ceny zboża i mąki bez zmiany. Pszenica 116 spokojna, żyto 19 spokojna, jęczmień 175 ożywiona, owies 30 spokojna. Ogólny obrót 1313 ton.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 6 lipca. Kursy zamknięcia. Akcje: Bank Polski 121, Żyrardów 55, Ostrowiec 57, Cukier 34. Lilpop 75.25, Starachowice 36.75, Węgiel 36.25. Tendencja mocna.

Papiery procentowe: 3% premiowa poż. inwestycyjna 82.50. 5% poż. konwersyjna 71, 4% poż. konsolidacyjna 67.75, 67.25, 4% poż. dolarowa (dolarówka) 42.13, 4 1/2% poż. wewnętrzna 66.75—66.88—66.75. Tendencja mocniejsza.

Dewizy: Belgia 90.05, Holandia 292.60, Kopenhaga 117.25, Londyn 26.24, Nowy Jork czek 5.30 1/4, Nowy Jork telegraf. 5.31, Oslo 131.85, Paryż 14.79, Praga 18.44, Sztokholm 135.40, Szwajcaria 121.50, Berlin 213.07. Tendencja na ogół słabsza.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI.

LONDYN, 6. lipca. Cynk 14 3/8—1/2, na 3 mies. 14 11/16—3/4, Cyna 193 1/4—3/4, termin na 3 mies. 194 1/2—3/4, Straits 197 1/4, Ołów 15 5/16—3/8, termin na 3 mies. 15 7/16—1/2, Miedź 33 13/16—7/8, termin na 3 mies. 40 1/8—3/16, Elektrolit 44 1/4 [illegible], Złoto 140.11.

Wybór wiceprezydenta m. Krakowa aktualny dopiero po feriach

Sprawa „Caro" będzie dziś załatwiona

Sprawa obsadzenia stanowiska wiceprezydenta m. Krakowa nie jest jeszcze rozstrzygnięta. W ciągu bieżącego tygodnia miało być zwołane posiedzenie Rady Miejskiej, celem wyboru wiceprezydenta miasta. Posiedzenie to nie dojdzie jednak do skutku. W najbliższym czasie prezydent dr Kaplicki wyjeżdża na kilkutygodniowy urlop wypoczynkowy i tym samym sprawa wyboru wiceprezydenta miasta będzie aktualna dopiero po feriach.

Z obowiązku dziennikarskiego notujemy pogłoskę, iż nie jest wykluczony powrót na to stanowisko dr Rudolfa Radzyńskiego. Podobno kwestie drażliwe zostały wzgl. mają być wyjaśnione i dr Radzyński ma z powrotem objąć stanowisko wiceprezydenta miasta.

Sprawa stosunków w spółce „Caro" miała być załatwiona na posiedzeniu Komisji Prawniczej w dniu wczorajszym. Posiedzenie zostało jednak przełożone na dzień dzisiejszy.

Tragiczne żniwo burz

Jedna osoba zabita — spłonęło 16 budynków

Podczas ostatniej burzy na terenie powiatu włoszczowskiego od uderzenia pioruna spłonęło ogółem 16 budynków w różnych miejscowościach, m. in. w Rożnicy, Olesznie i Goleniowach. Podczas ratowania mienia pogorzelców w Olesznie, gdzie pożar wyrządził największe szkody, dwóch strażaków uległo poparzeniom. Burza, która przeszła ostatnio nad Żywieczyzną wyrządziła w niektórych częściach powiatu znaczne szkody w plonach. Jedna osoba została zabita uderzeniem pioruna.

Zamordował ojca i upozorował napad bandycki

Potworna zbrodnia w okolicy Krako..a

Do Krakowa nadeszła wiadomość o potwornej zbrodni, jaka miała miejsce w powiecie miechowskim. W Winiarach gm. Pałecznica tamtejszy gospodarz Andrzej Raś zamordowany został ubiegłej nocy w czasie snu przez swego 24-letniego syna Jana.

Morderca usiłował początkowo upozorować napad bandycki, którego ofiarą paść miał jego ojciec. Zbrodnia jednak wyszła na jaw podczas dochodzeń, w czasie których Jan Raś przyznał się do okropnego czynu.

Został on osadzony w więzieniu. Przyczyna ojcobójstwa jest dotychczas nie znana.

Czy rodzina robotnika, którego zabił piorun otrzyma dożywotnią rentę?

Tragiczną śmiercią zginął robotnik Wład. Koziołek, który pracował przy obwałowaniu Wisły w Krakowie. Pewnego dnia Koziołek został zawiadomiony, że od przyszłego tygodnia będzie pracował w innym miejscu niż dotychczas. W przeddzień objęcia nowego stanowiska udał się Koziołek na wskazane miejsce, aby zapoznać się z warunkami pracy.

W chwili gdy tam przebywał zerwała się gwałtowna burza. Koziołek schronił się pod drzewo, w które uderzył piorun, zabijając Koziołka na miejscu. ZUS odmówił pozostałej wdowie i dziecku płacenia renty, motywując to, że śmierć robotnika nastąpiła nie w czasie pracy. Rodzina zabitego staje jednak na stanowisku, że Koziołek zginął w chwili, gdy zapoznawał się z nowymi warunkami pracy. Kwestię tę ma obecnie rozstrzyg..ć sąd krakowski.

O elementarne prawa do życia dla ludzi

..YDZIEDZICZENI.

Tarnów, w ..pcu.

Liga Ochrony Zwierząt zajęła się nieszczęsnym losem koni dorożkarskich, wzięła w opiekę wychudzone, ostrokościste szkapy krzywdzone przez los i człowieka, może z kolei jakaś liga zajmie się losem samych dorożkarzy. Bo i oni wymagają takiej samej przynajmniej opieki jak i ich konie. Może nie w każdym mieście jest tak źle, tu w Tarnowie jest strasznie. Łamie się prawo, demoralizuje się człowieka!

W Tarnowie, jak zresztą i wszędzie, bywają różne gatunki nędzy, prawdziwej i symulowanej, jednak to co można zobaczyć wśród miejscowych dorożkarzy, wychodzi poza ramy przeciętności. Czy można żyć za złotówkę dziennie?

Zarobki dzienne dorożkarza wahają się w granicach od 0 do 1.50 zł., przy czym nie należą mu się żadne świadczenia socjalne, nie ma żadnej umowy, która by mu gwarantowała choć ten nędzny zarobek. Naturalnie wszystko to dotyczy fiakrów najmowanych do powożenia, a takich jest tu kilkudziesięciu. Żyją z dnia na dzień, każdej chwili właściciel dorożki może kazać oddać bat i na tym stosunek służbowy się kończy.

Najgorszy czas przychodzi na tych biedaków, w razie choroby, wtedy już nie ma znikąd ratunku. Do Ubezpieczalni nie należą, bo na pierwszą próbę takich żądań właściciele z miejsca wyrzucą z pracy, więc też oddani są na łaskę losu i opieki społecznej. Składają się nędzarze pomiędzy sobą po kilkadziesiąt groszy, żeby w czasie choroby kolega nie umarł z głodu, uproszą znajomego doktora, z którym razem jeździli do chorych i ten czasem pomoże, dadzą jeszcze po parę groszy na lekarstwo, jeśli nie jest zbyt drogie no i na tym koniec. Co oni mogą więcej?

Zasiłek chorobowy, czy zasiłek bezrobocia? — to nie dla nich, ludzi bez praw. — Tu — Afryka!

Młody czterdziestoletni chłop kaszle pomimo pięknego lata spluwa grudkę żółtej plwociny i ociera usta rękawem podartej „kacabai". Zaziębił się tej zimy no i tak jakoś dycha do tej pory. Przyszło lato, a jemu nic nie lepiej. Do doktora? — machnięcie ręką i grymas na twarzy. „To tak jakby panu tera powiedzieli: — kup se pan te fabryke" — pokazuje na widniejące w oddali kontury fabryki w Mościcach.

Gdzie mieszka żonaty czy kawaler? — w stajni! W stajni mieszka tak jak większość jego kolegów, ma obok konia wyrko i derkę, to i jakoś się prześpi.

Kto zajmie się nim i podobnymi mu nędzarzami? — Ktoś musi tu wkroczyć przede wszystkim Ubezpieczalnia Społeczna niech im zapewni swoją pomoc. Nie może człowiek tak marnieć, jak marnieje tarnowski dorożkarz. Przecież tu nie Chiny, ani nie kolonie Afryki.

[illegible]

Plenarne posiedzenie Sejmu

Dwie interpelacje w sprawie zarządzeń porządkowych p. premiera

Warszawa, 6. 7. (Sin.) Dzisiejsze przedpołudniowe posiedzenie Sejmu było poświęcone sprawie Akademii Wychowania Fizycznego im. Marszałka Piłsudskiego. Następnie marszałek zawiadomił Izbę, iż minister Sprawiedliwości w porozumieniu z rządem, wycofał ustawę o czynniku obywatelskim w sądownictwie. Później toczyła się długa dyskusja nad układem zawartym ze Stolicą Apostolską o przejęcie dóbr pounickich, zabranych przez Rosjan. Sprawa ta zajęła kilka godzin i była przedmiotem namiętnej dyskusji. Greko-katolicy z posłem Baranem na czele ostro występowali przeciwko projektowi ustawy, żaląc się na prześladowania cerkwi prawosławnej. W czasie dyskusji zjawiły się na galerii delegacje ludności Chełmszczyzny, między innymi dużo kobiet z dziećmi na rękach. Na sali sejmowej byli obecni minister Beck, premier i wicepremier. Ustawę przyjęto.

Zarządzenie pana premiera o przemalowaniu płotów było przedmiotem dwóch interpelacyj, wniesionych przez posła Czeczunowicza i posła Tarnowskiego.

W interpelacji posła Tarnowskiego, zwraca się on do ministra Spraw Wewnętrznych z przypomnieniem, że dn. 25 ub. m. dzienniki opublikowany okólnik skierowany do wojewodów w sprawie wyglądu miast i wsi. Na skutek tego okólnika starostowie w całym państwie użyli wszelkich możliwych sposobów zgodnych i niezgodnych z prawem, chcąc w jak najszybszym czasie doprowadzić wygląd tych miejscowości do stanu t. zw. cywilizowanego. Od dnia pojawienia się tego okólnika, ludność nękana jest ciągłymi komisjami budowlanymi i odwiedzinami przedstawicieli różnych władz, począwszy od starosty aż do policjanta. Władze domagają się pomalowania lub bielenia płotów, remontu budynków i najrozmaitszych innych robót, przy czym wszystko to ma być wykonane w terminach od 3 do 14 dni. Burzy się budynki może nie estetyczne, ale jeszcze do użytku zdatne. Wszystkie zarządzenia wydawane są z klauzulą natychmiastowego wykonania bez względu na wniesiony rekurs. Z początku ludność przerażona tymi nakazami, próbowała się bronić, gdy jednak zauważyła, że pod ochroną policji rozwala się płoty, a tu i ówdzie nałożono już kary, to mimo ciężkiej sytuacji finansowej, zwłaszcza na wsi, musiano się zapożyczać na kupno drożejących w tych warunkach materiałów budowlanych. Roboty są oczywiście wykonywane tandetnie. Każdy obywatel niewątpliwie pragnie, aby Polska wyglądała pięknie. Wszyscy zgadzają się z tym, że jest wiele zaniedbań, ale nie można żądać, aby w ciągu kilku dni cała Polska zmieniła wygląd. Każda poprawa w tej dziedzinie powoduje znaczne koszty, a techniczne wykonanie tych prac jest niemożliwe. Zarządzenia takie narażają społeczeństwo często na wielkie szkody moralne i materialne.

W konkluzji interpelant podnosi, że sprawę utrzymania porządku budynków i ogrodzeń normują przepisy prawa i stwierdza, że powyższe nakazy są sprzeczne z zasadą praworządności, obrażają poczucie prawa, podrywają autorytet władz administracyjnych i rozgoryczają w najwyższym stopniu ludność.

Na popołudiowym posiedzeniu Sejmu omawiano sprawę zabezpieczenia podaży produktów żywnościowych, po czym przystąpiono do projektu ustawy o uregulowaniu obrotu zwierzętami gospodarskimi i drobiem, oraz obrotu hurtownego mięsem. Ustawę tę uzasadniał poseł Dębicki, po czym zabrała głos posłanka Prystorowa. Przemówieniu jej potakiwali posłowie żydowscy. Mówczyni uważa, że ustawa winna być realizowana stopniowo, inaczej cały handel będzie narażony.

Następnie zabiera głos poseł Mincberg, pytając: Dla kogo się tworzy monopol handlu bydłem? Sprawozdawca podnosi, że handel bydłem znajduje się w 80 procentach w rękach żydowskich, i to jedno spotkało się z przychylną opinią niektórych posłów. Projekt zawiera takie novum, że przy obrocie bydłem są potrzebni przysięgli maklerzy, jakich nie ma w sprawach walutowych.

Po przemówieniu ministra ustawa została przyjęta.

Audiencje u szefa rządu

Warszawa, 6. 7. PAT. Pan prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski przyjął w dniu dzisiejszym metropolitę kościoła prawosławnego w Polsce Dyonizego.

Warszawa, 6. 7. PAT. Pan prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski przyjął dziś delegację społeczeństwa pow. olkuskiego, prowadzoną przez posłów Długosza i Sowińskiego. W skład delegacji wchodzili ks. proboszcz Jarza, dr. Łapiński, inż. Nowak oraz pp. Kotowicz i Szopa.

Zarządzenia porządkowe p. premiera

Warszawa, 6. 7. (Sin.) Na posiedzeniu komisji Rolnej Senatu przy referowaniu projektu ustawy, dotyczącej zabezpieczenia podaży przedmiotów powszechnego użytku, uwydatniły się zastrzeżenia w stosunku do wydanych przez p. premiera zarządzeń porządkowych które to zarządzenia wywołały w kraju, a w szczególności na wsi ogólne poruszenie.

Drobny niedobór budżetowy w czerwcu b. r.

Warszawa, 6. 7. PAT. Tymczasowe zamknięcia rachunków skarbowych za miesiąc czerwiec r. b. wykazują dochody w kwocie 200.714 tys. zł. i wydatki w kwoie 201.404 tys. zł., niedobór wynosi 690 tys. zł.

Również w czerwcu 1937 r. wydatki przewyższyły dochody o kwotę 584 tys. zł.

W porównaniu z wynikami z maja r. b. dochody w czerwcu r. b. były większe o 700 tys. zł., natomiast wydatki były większe o 2.193 tys. zł.

W porównaniu z czerwcem r. ub. dochody budżetowe w czerwcu r. b. były wyższe o 14.526 tys. zł., wydatki zaś — o 14.632 tys. zł. Wzrost wydatków, zgodnie z podwyższonym budżetem na okres 1938/39 przypada przede wszystkim na wydatki, związane z działem Ministerstwa Komunikacji (konserwacja dróg), Ministerstwa rolnictwa i R. R., Ministerstwa Spraw Wojskowych, Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i Ministerstwa Opieki Społecznej (kolonie letnie).

Wzrost wpływów do skarbu państwa przypada na podatki bezpośrednie, pośrednie, cło, opłaty stemplowe i monopole.

Motywy wyroku w sprawie inż. Doboszyńskiego — ogłoszone

Warszawa, 6. 7. (A). Sąd Najwyższy ogłosił motywy wyroku w sprawie inż. Doboszyńskiego. Akta sprawy Doboszyńskiego przekazano już do Lwowa i nie jest wykluczone, że ponowna rozprawa przed sądem we Lwowie odbędzie się w sierpniu r. b.

W związku z tym obrońcy Doboszyńskiego wznowili starania o zwolnienie go z więzienia. Doboszyński przebywa w dalszym ciągu w więzieniu na Brygidkach we Lwowie. Wszelkie starania o zwrócenie Doboszyńskiemu rękopisu jego pracy naukowej, która mu została — jak wiadomo — odebrana przez władze więzienne, nie odniosły skutku. Zabroniono także Doboszyńskiemu dostarczać książek w językach obcych, zezwolono jedynie na książki w języku polskim.

Przeciw konfiskacie „Motorów"

Warszawa, 6. 7. (Sin). Znany literat, Emil Zegadłowicz wniósł apelację do sądu krakowskiego przeciwko konfiskacie „Motorów"

Po roku zmagań:

Jeszcze daleka droga do pokoju na Dalekim Wschodzie

Ks. Konoye nie wierzy w interwencję mocarstw

Tokio, 6. 7. (R) Minister wojny na wiecu, zwołanym z okazji rocznicy konfliktu na Dalekim Wschodzie, mowę, w której oświadczył, że Japonia musi się liczyć z tym, że konflikt potrwa czas dłuższy. W nowoczesnych wojnach walczą całe narody zarówno na froncie jak i w głębi kraju. Ciężary, które spadną na naród japoński, będą jeszcze cięższe, są one jednak niczym w porównaniu z tym, co musiały znieść narody podczas wojny światowej. Japonia ma tylko jedną drogę przed sobą, mianowicie tę, która prowadzi do załamania się reżimu Czang-Kai-Szeka.

Przed złożeniem tego oświadczenia, minister wojny został przyjęty przez cesarza.

Minister spraw zagranicznych Ugaki w swoim przemówieniu oskarżał rząd chiński o paktowanie z komunistami. Rząd japoński postanowił nie pertraktować z Czang-Kai-Szekiem i w ogóle się nim nie zajmować. Tym bardziej będzie popierał nowe rządy w Chinach, które chcą przyjaźnie współpracować z Japonią, by zwalczyć wspólnie komunizm i odbudować nowe Chiny. Wszystkie trudności dyplomatyczne zostały przezwyciężone, a zagranica zaczyna lepiej rozumieć sens konfliktu na Dalekim Wschodzie. Nie należy zapominać, że współdziałał przy tym antykomunistyczny front azjatycko-europejski.

Na zakończenie Ugaki oświadczył, że do pokoju prowadzi jeszcze daleka droga, jednak Japonia jest zdecydowana kroczyć po niej.

Tokio, 6. 7. (R) Premier Konoye oświadczył dziś przedstawicielom prasy, że Japonia nie zmieni zajętego stanowiska, aż do zupełnego osiągnięcia celu. Zapytany w sprawie pogłosek o próbach pośredniczenia ze strony trzeciej, Konoye oświadczył, że taka próba nie mogłaby nic zmienić w decyzji Japonii pertraktowania tylko z Chinami. Czang-Kai-Szeka i jego stronnictwa Japonia nie uważa za partnerów w rozmowach, te też Japonia przy użyciu środków dyplomatycznych i gospodarczych usiłuje przekonać mocarstwa o konieczności wstrzymania pomocy, udzielanej Czang-Kai-Szekowi. Konoye nie wierzy w interwencję Anglii, Francji i innych mocarstw.

Pogróżki Japonii pod adresem Francji

Tokio, 6. 7. (R). Przedstawiciel japońskiego M. S. Z. oświadczył dziś w sprawie zajęcia wyspy Paracelsus przez francusko-anamicką policję pod dowództwem francuskich oficerów, że w roku 1920 i 21 stwierdzono ze strony francuskiej i brytyjskiej, że wyspa ta należy do obszarów Hainan. Skutkiem tego roszczenia Indochin czy też Francji do tej wyspy są pozbawione wszelkiego uzasadnienia.

Prasa japońska, a zwłaszcza „Asahi Szimbun" i „Tokumin Szimbun" potępiają postępek Francji twierdząc, iż przez zajęcie wyspy Paracelsus odkryła ona swe prawdziwe oblicze w konflikcie chińsko-japońskim. Jeśli Francja nie zmieni swego stanowiska, twierdzi „Tokumin Szimbun", będzie Japonia musiała przedsięwziąć odpowiednie kroki, gdyż Hainan jest prowincją chińską, a tym samym terenem operacyj wojennych. Prócz tego Hainan jest wojskowo umocnione, co w pełni usprawiedliwiałoby okupację tej prowincji przez wojska japońskie.

Umorzenie śledztwa przeciw członkom Ligi Praw Człowieka we Lwowie

Lwów, 6. 7. (B) Lwowskie władze śledcze za zgodą prokuratora postanowiły umorzyć śledztwo w sprawie karnej przeciwko członkom rozwiązanego lwowskiego oddziału Ligi Praw Człowieka i Obywatela.

Jak wiadomo, dokonano wówczas w tej sprawie sensacyjnych aresztowań, a między innymi aresztowani zostali adw. dr Harstahl, red. Jan Wolski, były dyrektor Kasy Chorych, red. Szczyrek i inni. Ponadto śledztwem zostali objęci dr Mieniewski, Halina Górska, p. Diamentowa i Markowska. Śledztwo w tej sprawie trwało blisko półtora roku, przy czym posłużyło to niektórym „dziennikarzom" jako punkt wyjścia do gwałtownej kampanii, zarzucającej tym osobom działalność wywrotową. Fakt umorzenia śledztwa w tej sprawie wywołał we Lwowie wielkie wrażenie.

Zwyżka kursu dolara

Warszawa, 6. 7. PAT. Na dzisiejszych giełdach walutowych dewiza na Nowy Jork, która przez dłuższy okres czasu notowana była mniej więcej na tym samym poziomie, wykazała wyraźną tendencję zwyżkwą. M. in. zwyżkowała ona w Zurychu z 4,36 1/4 wczoraj do 4,37 1/4 dziś, w Londynie zaś z 4,95 5/16 przy wczorajszym zamknięciu do 4,94 7/16 przy dzisiejszym otwarciu.

Dewiza na Paryż również miała tendencję mocniejszą o ile chodzi o notowania gotówkowe. W notowaniach terminowych pozostałą ona bez wyraźniejszych zmian.

Zakończenie turnieju szachowego w Warszawie

Warszawa, 6. 7. PAT. W warszawskim klubie szachowym zakończył się turniej 2 kategorii, w którym brała udział m. in. wicemistrzyni świata Sonia Graff (Niemcy). Pierwszą nagrodę zdobył Trockenheim, osiągając 9 pkt.z 11 -tu partyj, co jest wynikiem doskonałym. Drugą, trzecią i czwartą nagrodę zdobyli ex aequo: Gadaliński, Terski i Margolin po 7 pkt. Dalsze miejsca zajęli: Nowiński 6,5 pkt, Sonia Graff 6 pkt, Asterblum i Danneman po 5 pkt, Damański 4 pkt, Rabiński 3.5 pkt, oraz dr Hermanowa i Chojnowski po 3 pkt.

Wyrok na zabójcę rywala

Jasło, 6. 7. (Gr.) Dziś w godzinach popołudniowych zakończył się budzący znaczne zaciekawienie proces przeciwko Michałowi Goleniowi, który zabił swego rywala w przed dzień ślubu jego z Zofią Konczówną. Dnia 2 maja b. r. na posterunek policji w Tarnowcu zgłosił się Goleń, podając, że na drodze do Dobruczowej zabił Owsiaka. Rzeczywiście w tym miejscu znaleziono zwłoki Owsiąka. Goleń został skazany, przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących na trzy lata więzienia.

Utonął 4-letni chłopiec

Jasło, 6. 7. (Gr.) W ostatnich czasach zanotowano szereg śmiertelnych wypadków małych dzieci, wynikłych na skutek braku nadzoru rodziców. W dniu dzisiejszym w Koborni, powiat krośnieński, utonął w stawie 4-letni Stanisław Malinowski. Rodziców pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Ostatnie notowania giełdowe

TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 6. 7. Kawa Rio nr. 7. 4 1/4 (4 1/4) Kawa Santos nr. 4. 7 1/4 (7 1/4), lipiec 4.28 (4.29) wrzesień 4.31 (4.33), Kakao 5 1/8 (5 1/8), wrzesień 5.13 (5.18).

BAWEŁNA

NOWY JORK, 6. 7. 9.21 (9.12) lipiec 9.11—9.11 (9.02—9,02), paźd. 9.07—9.07 (9.01—9.02),

KORZENIE

LONDYN, 6. 7. Tapioka Fair lipiec-sierpień 12.25 Pieprz czarny loco 3.—, Pieprz Singapore lipiec-sierpień 2.81, Goździki Zanzibar lipiec-sierpień 8.43, Papryka cif lipiec-sierpień 70.—.

DEWIZY

PARYŻ, 6. 7. Londyn 174.76, Nowy Jork 3596.25, Zurich 822.375, Amsterdam 1983.25, Berlin 1446.—.
LONDYN, 6. 7. Nowy Jork 4.9403, Paryż 177.73, Berlin 12.95, Amsterdam 8.9618, Zurich 21.615.

METALE

LONDYN, 6. 7. Platyna 7.25, Wolfram cif 48—51, Srebro 19.18, Złoto 140.11.

Złagodzenie stanu wyjątkowego w Jerozolimie

Jerozolima, 6. 7. (ŻAT). Dziś w godzinach porannych banda terrorystów dokonała zbrojnego napadu na założoną niedawno kolonię mizrachistyczną Tirat Cwi. Żydowska policja pomocnicza zmusiła terrorystów do odwrotu. Jeden terrorysta został zabity.

Banda terrorystów usiłowała dziś zerwać rurociąg Iraq Petroleum Company. Banda ta otoczona została przez oddział wojska i policji. Wywiązała się gwałtowna walka, w której 8 terrorystów zostało zabitych. Jeden żołnierz angielski i jeden żydowski policjant pomocniczy są ranni.

W dniu dzisiejszym nastąpiło złagodzenie stanu wyjątkowego w Jerozolimie. Zamiast od 7 wieczór do 7 rano, zakaz ruchu ulicznego obowiązuje od 9 wieczór do 5.30 rano.

Choroba dra Rotenstreicha

Jerozolima, 6. 7. Członek Egzekutywy Agencji Żydowskiej, dr Fiszl Rotenstreich zaniemógł tak, że okazała się potrzeba przewiezienia go do szpitala, gdzie od dwóch dni przebywa na kuracji.

Rząd syryjski nie chce przystąpić do porozumienia w sprawie Sandżaku

Jerozolima, 6. 7. PAT. Ministerstwo spraw wewnętrznych Syrii wydało następujący komunikat: Przedstawiciel Syrii w Ankarze Arslan został przez tureckiego ministra spraw zagranicznych oraz obecnego przy rozmowie ambasadora francuskiego zaproszony do podpisania francusko-tureckiej umowy w sprawie Sandżaku. Arslan odmówił złożenia podpisu w imieniu Syrii i zrobił zastrzeżenie, dotyczące praw Syrii. W syryjskich kołach politycznych twierdzą, że przystąpienie rządu syryjskiego do francusko-tureckiego porozumienia w sprawie Sandżaku jest wykluczone.

Kair, 6. 7. (PAT) Dziennik „Ahram" donosi, że wśród ludności syryjskiej panuje wielkie niezadowolenie z powodu podpisania porozumienia francusko-tureckiego w sprawie Sandżaku. Oczekuje się, że front narodowy zwoła kongres, celem omówienia wytworzonej sytuacji.

Pierwsze rozdźwięki „flagowe"

Antiochia, 6. 7. PAT. Turecki gubernator Sandżaku Aleksandretty wydał dziś zarządzenie, aby mniejszość nieturecka udekorowała również z okazji wmarszu wojsk tureckich swe domy flagami o państwowych barwach francuskich i tureckich. Nieturecka ludność Sandżaku Aleksandretty nie zastosowała się do tego zarządzenia i flagi powiewają jedynie na kilku budynkach oficjalnych.

Eksport czechosłowacki przez Gdynię

Warszawa, 6. 7. (Sin). Transporty z Czechosłowacji kierowane są coraz częściej przez port gdyński. W bieżącym tygodniu huty czechosłowackie wysłały przez port gdyński 12 tysięcy ton stali, przeznaczone do budowy okrętów w Finlandii.

Plan olbrzymiego samolotu transatlantyckiego

Nowy Jork, 6. 7. (O) Dyrekcja Pan American Airways ogłosiła wyniki konkursu na olbrzymi samolot transatlantycki, odpowiadający wymaganiom, przedstawionym w memoriale płk. Lindbergha. W konkursie wzięły udział cztery największe firmy konstruktorskie: Being Consolidated Sikorsky i Douglas. Płk. Lindbergh żądał, aby samolot miał pomieszczenie na 100 podróżnych, 16 ludzi załogi oraz pięć ton ładunku. Wymagana szybkość od 200 do 300 mil (320 do 430 klm.) na godzinę i zasięg lotu 5000 mil (8000 klm). Plany przedłożone przez wyżej wymienione cztery firmy, przewidują luksusowe salony, bary, sypialnie, kabiny, łazienki etc. na dwóch pokładach.

Projekt Boeinga przedstawia samolot o formie opływowej o sześciu silnikach, ukrytych całkowicie w skrzydłach. Płatowiec Sikorskiego ma również sześć silników, ale formę zgoła oryginalną z szerokim spłaszczonym kadłubem. Consolidated przedłożył projekt o czterech silnikach, wreszcie Douglas złożył plan samolotu o sześciu silnikach.

Depresja gospodarcza w U. S. A.

Nowy Jork, 6. 7. (O) Jak niskiego poziomu sięgła depresja gospodarcza w tym kraju, świadczy fakt, że w samym mieście Nowym Jorku, mającym 7,500.000 mieszkańców, znajduje się 2,200.000 osób, pobierających zapomogi rządowe lub miejskie, lub korzystających z zarobków z tzw. „relief'u". Poza tym przeciętnie około 25.000 osób korzysta dziennie z bezpłatnych łóżek i kuracji w szpitalach miejskich.

Podróż przedwyborcza prez. Roosevelta

Waszyngton, 6. 7. (R) Prezydent Roosevelt, który jutro udaje się w podróż przedwyborczą, oświadczył przedstawicielom prasy, że w czasie urlopu nie odwiedzi on żadnego z państw południowo-amerykańskich, lecz uda się na wyspy Galapagos i Kokosowe celem połowu ryb.

Nowa „Biała Księga"

Londyn, 6. 7. (R) Tekst brytyjskiego planu wycofania ochotników z Hiszpanii został przesłany do Burgos i do Barcelony. Dokument zostanie ogłoszony w piątek w formie Białej Księgi.

—oo—

Koncentracja wojsk szwajcarskich na granicy ks. Lichtenstein?

Bern, 6. 7. (R) Szwajcarska agencja telegraficzna komunikuje, że wiadomość podana przez jedną z agencji angielskich o rzekomej koncentracji oddziałów szwajcarskich na granicy Lichtensteinu jest nieprawdziwa.

Straszny wybuch bomby na dworcu w Haifie

20 osób zabitych, 60 rannych

Haifa, 6. 7. (ŻAT) Dziś rozegrał się jeden z najstraszniejszych epizodów w dziejach rozruchów palestyńskich. Przed dworcem głównym w Haifie do gęsto zgromadzonego tłumu rzucono bombę o olbrzymiej sile wybuchowej. W wyniku eksplozji 20 osób zostało zabitych, w tej liczbie 18 Arabów. 60 osób zostało rannych, w tej liczbie 38 ciężko rannych, a wśród nich 5 Żydów. Wśród zabitych jest też szwagier prez. Weizmanna inż. Tobias Tonier, lat 56. Przybył on do Palestyny przed 30 laty i czynny był przy pracach irygacyjnych. Osierocił on żonę, która jest siostrą Weizmanna, i 2 dzieci. W Haifie proklamowano stan wyjątkowy, godziny policyjne od 7 wieczór do 7 rano.

Dziś rzucono bombę na ciężarówkę żydowską w pobliżu Nazaretu. Robotnik Chaim Glaub został ciężko ranny, Aron Wolkerif zaś lekko ranny

Jerozolima, 6. 7. (ŻAT) Sąd wojskowy skazał dziś na śmierć trzech braci Abdullah i 1 syna tych braci za podpalenie młyna żydowskiego z Migdal Cedek.

Presja w kierunku emigracji -- jest groźbą dla pokoju!

Przemówienie Taylora na konferencji w Evian

Evian, 6. 7. (ŻAT) Otwarcia konferencji w Evian dokonał przewodniczący delegacji francuskiej Henri Berenger. Wyraził on uznanie dla prez. Roosevelta, przywódcy wielkiej demokracji amerykańskiej. Konferencja nie może się stać widownią deklaracji, składanych przez organizacje prywatne, tym nie mniej wita on przedstawicieli organizacyj prywatnych oraz przedstawicieli prasy krajów demokratycznych podnosząc, że wolna prasa wiele zdziałać może dla zagadnień objętych porządkiem dziennym konferencji.

Kierownik delegacji amerykańskiej Myron Taylor podkreślił, że należałoby się zaopiekować przede wszystkim uchodźcami z różnych krajów, nie mniej najpilniejszym zadaniem jest zająć się losem uchodźców z Niemiec i Austrii. Konferencja winna przede wszystkim zająć się losem tych ludzi, którzy jeszcze nie opuścili Niemiec, lecz są do tego zmuszeni na skutek prześladowań politycznych i osobistych, powtóre zaś powinna zająć się losem tych, którzy już są poza granicami Niemiec i szukają schronienia w różnych krajach. Nowa organizacja nie stanowi konkurencji dla instytucji Ligi Narodów, lecz uzgadnia z nią całkowicie swoją działalność.

Następnie mówca wita kierownika urzędu nansenowskiego i proponuje zaprosić również do prezydium Sir Neil Malcolma, który stoi na czele urzędu Ligi Narodów dla spraw uchodźców z Niemiec. Następnie wezwał on przedstawicieli wszystkich delegacyj, aby złożyli oświadczenie, dotyczące liczby emigrantów, jacy mogą być do ich krajów dopuszczeni i terenów nadających się do ich osiedlenia. Konferencja zajmie się zagadnieniem dowodów osobistych dla uchodźców. Następnie zaofiarował on pomoc Jamesa Mac Donalda, który gotów jest oddać do dyspozycji wszystkie posiadane przez niego materiały.

Wreszcie Taylor podkreślił, że Ameryka połączyła kwoty imigracyjne Austrii i Niemiec i gotowa jest corocznie wpuszczać 23.730 imigrantów. W końcu mówca podkreślił, że

prześladowanie mniejszości koliduje z elementarnymi zasadami cywilizacji i wszelkie próby anarchistycznego wysiedlenia lub presji w kierunku emigracji podrywa współpracę międzynarodową i jest groźbą dla pokoju.

Zmiana ordynacji wyborczej do Sejmu?

Warszawa, 6. 7. (Sin). We wtorek odbyła się u marsz. Sejmu konferencja przewodniczących i sekretarzy grup regionalnych na temat prac parlamentu. Na wstępie marszałek Sejmu wskazał na konieczność rzeczowego ustosunkowania się do przedłożeń, zgłaszanych przez rząd. Działalność marszałka zamyka się w ramach parlamentu, czuwać on musi nad zgodnością projektów ustaw z Konstytucją oraz nad zachowaniem regulaminu sejmowego.

W dyskusji omawiano sprawę utrzymania prestiżu parlamentu, zastanawiano się, czy nie należałoby odczytywać niektórych odpowiedzi rządu na interpelacje i otwierać dyskusję nad nimi.

Poseł Kamiński poruszył sprawę ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu uważając, że Sejm powinien się zająć zmianą tej ustawy. P. marszałek miał się zgodzić na wprowadzenie korektury do obecnie obowiązującej ordynacji wyborczej do Sejmu, uważając jednak, że nie zachodzi konieczność zmiany ordynacji wyborczej do Senatu. W ogólnej dyskusji zwrócono uwagę na konieczność usprawnienia działalności Sejmu i dbania o prestiż parlamentu.

* * *

Warszawa, 6. 7. (Sin) W dalszym ciągu posiedzenia Sejmu poseł ks.: Lubelski referował rządowy projekt ustawy o zmianie rozporządzenia P. Prezydenta w sprawie wykonywania praktyki lekarskiej. Poseł Ostrowski zgłosił poprawkę, aby zwolnić od obowiązku pracy na wsi tych lekarzy, którzy conajmniej w ciągu 5 lat oddają się studiom praktycznym bądź teoretycznym w zakładach naukowych. klinikach uniwersyteckich i szpitalach, wyznaczonych przez Ministra Opieki Społecznej. Poseł Sommerstein prosi, aby podzielono głosowanie nad tą poprawką. Mianowicie co do szpitali osobno i co do klinik uniwersyteckich — osobno. Wniosek formalnie został odrzucony. Projekt ustawy został przyjęty z poprawką posła Ostrowskiego. M. in. wpłynęła interpelacja posła Budzyńskiego w sprawie szkolnych podręczników żydowskich i posła Michałowskiego w sprawie wystąpienia czasopisma „Ostland" przeciwko rzemiosłu polskiemu.

Zmierzch „żydoznawcy" ks. Trzeciaka

Warszawa, 6. 7. (A). Przed kilku miesiącami gmina żydowska w Grudziądzu wytoczyła proces o obrazę religii żydowskiej wydawcy „Kalendarza Maryańskiego". Podczas rozprawy zgłosił oskarżony wydawca wniosek o powołanie ks. Trzeciaka w charakterze biegłego w sprawach religii żydowskiej. Sąd uwzględnił ten wniosek, a wówczas przedstawiciel gminy żydowskiej zgłosił również wniosek o powołanie jako eksperta sen. Schorra. Również i ten wniosek sąd uwzględnił i wkrótce miało dojść do ciekawej dyskusji na tle religii żydowskiej.

Obecnie dowiadujemy się, że zupełnie niespodziewanie ks. Trzeciak nadesłał do sądu w Grudziądzu list, że ze względu na zły stan zdrowia nie będzie mógł występować w tym procesie jako ekspert.

Jak się dowiadujemy, sprawa wysłania tego listu przez ks. Trzeciaka, mimo, że nie został jeszcze wyznaczony dzień rozprawy, wiąże się z sensacyjną uchwałą episkopatu warszawskiego, zakazującą ks. Trzeciakowi publicznego występowania w sprawach religii żydowskiej. Episkopat warszawski zainteresował się przed pewnym czasem artykułami i wydawnictwami dra Tadeusza Zadereckiego, oraz młodego historyka żydowskiego, Hilela Zajdmana, którzy — jak wiadomo — uznali ks. Trzeciaka za kompletnego nieuka, mistyfikatora i zawodowego fałszerza ksiąg judaistycznych. Władze kościelne zażądały od ks. Trzeciaka, aby w ciągu 3-ch miesięcy wyciągnął konsekwencje wobec Zadereckiego i Zajdmana, pociągając ich do odpowiedzialności sądowej. Gdy upłynął trzymiesięczny termin, a ks. Trzeciak skargi nie złożył, został on odwołany z probostwa św. Jacka w Warszawie, gdzie jak wiadomo, na jego miejsce zamianowano ks. Pudra, odebrano mu p... surę w seminarium duchownym w Wa... oraz zakazano mu występowania z re...

Uchylenie wyroku w sprawie adw. Littauera

Warszawa, 6. 7. (A) Sąd Najwyższy uchylił wyrok w stosunku do adw. Littauera, który został w swoim czasie skazany na jeden rok bezwzględnego więzienia z oskarżenia o bluźnierstwo. Adw. Littauer dokonał przekładu na język polski dzieła uczonego francuskiego, który to przekład drukował się na łamach nie wychodzącego już dziś „Wolnomyśliciela". W dwóch instancjach adw. Littauer został skazany, a obecnie Sąd Najwyższy uchylił wyrok, przekazując sprawę do ponownego rozpatrzenia sądowi apelacyjnemu.

Nowa fala samobójstw w Wiedniu

Londyn, 6. 7. (B). „Daily Telegraph" donosi z Wiednia, że w ostatnich dniach 800 Żydów popełniło samobójstwo. Te zamachy samobójcze skłoniły rabinat do zezwolenia na urządzanie pogrzebów także w sobotę. Powodem nowej fali samobójstw było zwolnienie żydowskich pracowników z przedsiębiorstw, w których byli zatrudnieni.

Schuschnigg w więzieniu Gestapo

Paryż, 6. 7. (B). Jak donosi „New York Herald" z Wiednia, b. kanclerz Schuschnigg znajduje się w więzieniu w głównej kwaterze Gestapo w hotelu „Metropol". Nerwy jego są nadszarpnięte ostatnimi przejściami i jest on zdeprymowany. Jego małżonka, hr. Fugger odwiedza go raz w tygodniu.

Połączenie oddziałów S. S. z policją

Berlin, 6. 7. (B). Szef S. S. Himmler wydał zarządzenie, mocą którego funkcjonariusze policji mają wstąpić do S. S.

Dwie rodziny żydowskie zagrożone deportacją do Niemiec

Warszawa, 6. 7. (A). Do adwokatów warszawskich zwróciły się dwie rodziny żydowskie, Jelonowicz i Scheiber, zamieszkałe obecnie w Krakowie, z prośbą o zainteresowanie się ich sprawą. Rodziny te przybyły w r. 1935 z Niemiec i zamieszkały w Krakowie, gdzie legitymowały się zaświadczeniem gminy o polskim obywatelstwie. Tymczasem ostatnio straż graniczna dokonała u nich rewizji i zakwestionowała kilka przedmiotów, które uciekinierzy przywieźli jako przedmioty domowego użytku z zagranicy. Straż graniczna wytoczyła im sprawę o przemyt i nielegalne przekroczenie granicy i w konkluzji rodzinom tym grozi obecnie deportacja do Niemiec, gdzie los ich byłby tragiczny.

Kronika krakowska

DYŻURY APTEK

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. 22, św. Gertrudy 1, Długa 4, Krakowska 9, Kazimierza W. 78, Plac Zgody 18, Rakowicka 12, Madalińskiego 7.

Rozpaczliwa sytuacja aplikantów adw.

Jak już donieśliśmy, na zebraniu aplikantów adwokackich w sali Saskiej, zapadła uchwała, by na znak protestu i rozpaczy wobec wytworzonej obecnie sytuacji, zamykającej aplikantom adwokackim drogi do życia i pracy na przyszłość, urządzić w najbliższy piątek na terenie całej apelacji krakowskiej ogólny strajk aplikantów adwokackich.

W związku z tym komunikują nam, że w piątek jako w dniu proklamowanego strajku o godz. 10 rano odbędzie się w lokalu Zw. Zawod. Pracowników Umysłowych (Sławkowska 6) ogólne zebranie aplikantów adwokackich.

Delegacja lotnictwa węgierskiego w Krakowie

Wczoraj wieczorem na lotnisku cywilnym w Czyżynach pod Krakowem wylądowała bawiąca w Polsce delegacja węgierskiego lotnictwa cywilnego z węgierskim wiceministrem komunikacji Istvanem de Barczy na czele. Wraz z gośćmi węgierskimi przybył do Krakowa p. wicemin. kom. inż. Bobkowski z gronem wyższych urzędników ministerstwa komunikacji, dyrektor Polskich Linij Lotniczych „Lot" Makowski i inni.

W porcie lotniczym przybyłych przywitali przedstawiciele miejscowych władz pp. starostowie grodzki — Wolaniecki i powiatowy — dr Wnęk, delegacja lotnictwa wojskowego z płk. Lewandowskim na czele, kierownik konsulatu Król. Węg. w Krakowie rtm. Schabl wraz z przedstawicielami kolonii węgierskiej, wicedyrektor „Lotu" dr Górecki z Warszawy, oraz przedstawiciele miejscowego społeczeństwa.

Tragiczny wypadek blacharza

Tragicznemu wypadkowi uległ wczoraj blacharz 43-letni Karpel Ptasznik, pracujący na rusztowaniu przy ul. Krakowskiej I. 31 Spadł on z wysokości I-go piętra na bruk i doznał licznych kontuzji. Przewieziono go do szpitala.

Nagły zgon robotnika w wodociągach miejskich

Wczoraj popołudniu w Miejskich Zakładach Wodociągowych zmarł nagle 43 letni robotnik Jan Kowalik. Przybyły na miejsce lekarz Pogotowia Ratunkowego stwierdził zgon.

Dziecko wpadło do kanału

Wczoraj przedpołudniem wyjeżdżała karetka Pogotowia Ratunkowego na ul. Czyżyńską, gdzie do niezabezpieczonego otworu kanałowego wpadło 15-miesięczne dziecko. Wypadek został natychmiast zauważony tak, że zdążono jeszcze dziecko uratować. Po udzieleniu pierwszej pomocy przywieziono je do szpitala.

—oo—

— Z EZRY CHALUCOWEJ. Onegdaj odbyło się posiedzenie żałobne Komitetu Lokalnego „Ezry Chalucowej" w Krakowie celem uczczenia bł. p. Szlomo Ben Josefa. Po przemówieniu przew. Wienera i po uchwaleniu szeregu rezolucji, Komitet Lokalny przesłał wyrazy współczucia matce zmarłego p. Racheli Tabacznik w Łucku.

Tajemnicza śmierć kaflarza krakowskiego przedmiotem śledztwa sądowego

W lutym b. r. pisaliśmy o zagadkowym zgonie kaflarza krakowskiego ś. p. Kluski. Wrócił on pewnego wieczoru do domu w stanie nietrzeźwym, a nazajutrz stwierdzono u niego ciężkie kontuzje głowy, w wyniku których zmarł.

Sprawą zainteresowały się władze prokuratorskie, które zarządziły aresztowanie żony i teściowej zmarłego, pod zarzutem spowodowania jego śmierci. Sprawa ta była przedmiotem śledztwa sądowego, które zostało ukończone. Niebawem akta sprawy będą skierowane do Prokuratury.

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO Dziś po cenach zniżonych, pełna humoru komedia muzyczna „Czemu kłamiesz najdroższa" Jutro po cenach zniżonych, „Wiosenne porządki" komedia L. E. Huxley'a w premierowej obsadzie W sobotę po cenach najniższych, sztuka G. B. Shaw'a „Profesja pani Warren"

— ŻYDOWSKI TEATR LETNI, Stradom 11. Dziś i codziennie bez względu na pogodę występy znanych artystów Dżeni Lowicz, H. Lewina na czele doborowego zespołu. Ciesząca się niebywałym powodzeniem komedia „Szampańskie dziewczę" ściąga coraz większe masy publiczności, która nie szczędzi uznania zespołowi a w szczególności uroczej subretce Dżeni Lowicz i je jpartnerowi H. Lowinowi

—oo—

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek: godz. 8 wiecz. „Czemu kłamiesz najdroższa".

ŻYDOWSKI TEATR LETNI

Czwartek: godz. 8.45 wiecz. „Szampańskie dziewczę".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Nie znała miłości" i „Zwycięska walka".
ATLANTIC: „Zbrodnia i kara" wg. Dostojewskiego (Peter Lorre) i „Carewicz" (Marta Eggerth).
„APOLLO": „Rapsodia"; w gł. rolach: Olympe Bradna oraz Gene Raymond i Lewis Stone.
LOPP: „Dama na dwa tygodnie" i „Więzy miłości".
PROMIEŃ: „Żółty pirat" i „Romantyczny milioner".
STELLA: „Pieśniarz Warszawy"
SZTUKA: „Gasparone" (Leo Ślezak).
UCIECHA: „Człowiek, który żył dwa razy" i „Diabły wybrzeży".
WANDA: „Przygody detektywa Nicka" (William Powell, Myrna Loy).

— SEKCJA KAJAKOWA Ż.K.S. MAKKABI organizuje od 17 do 28 lipca br. wycieczkę kajakową Dnieprem od Halicza do Okopów św. Trójcy. Koszt wycieczki ok. 70 zł. wraz z koleją. Zgłoszenia i informacje u pana Tadeusza Kupfera ul. Piłsudskiego 1, tel. 189-65 do 10 bm.

Samobójstwo inspektora policji w St. Zjednoczonych

Nowy Jork 6. 7. (R) Popełnił tu samobójstwo inspektor policji Charles Neiding, oskarżony o czerpanie zysków z tajnych domów gry.

Zgon Romana Starzyńskiego
Nacz. Dyr. Polskiego Radia

Jak już donieśliśmy, dnia 5 lipca 1938 r. zmarł nagle na udar serca o godz. 2-ej w nocy Roman Starzyński, Naczelny Dyrektor Polskiego Radia.

Ś. p. Roman Starzyński urodził się dn. 11. kwietnia 1890 roku w Warszawie. W roku 1913 ukończył wyższe studia na Uniwersytecie Jagiellońskim.

W czasie studiów uniwersyteckich w r. 1911 wstąpił do Związku Walki Czynnej i Strzelca.

Dn. 8 sierpnia 1914 r., jako sekcyjny w 11 Kompanii Bończy-Uzdowskiego odbył wyprawę kielecką. Następnie jako dowódca plutonu brał udział w walkach pod Konarami i w całej kampanji — od Konar aż na Wołyń. W bitwie pod Kostiuchnówką w dn. 4 kwietnia 1916 r. został kontuzjowany.

Po wyjściu z Benjaminowa Roman Starzyński wraca do czynnej służby wojskowej.

W okresie wyprawy kijowskiej Roman Starzyński odkomenderowany został na front.

W roku 1930 przeniesiony został w stan spoczynku w randze majora i zostaje powołany na stanowisko dyrektora Polskiej Agencji Telegraficznej.

W roku 1933 ze stanowiska Naczelnego PAT., przeniesiony został na stanowisko Dyrektora Gabinetu Ministra Poczt i Telegrafów. Na tym stanowisku pozostawał do r. 1935, kiedy to mianowany został Dyrektorem Naczelnym Polskiego Radia.

Na stanowisku naczelnego Dyrektora Polskiego Radia przeprowadził reorganizację tej instytucji, przede wszystkim w kierunku inwestycyjnym, budując szereg nowych stacyj regionalnych wraz ze specjalnymi gmachami, przeznaczonymi dla celów radiofonii.

Owocna działalność ś. p. Romana Starzyńskiego na terenie radiofonii polskiej wyraziła się przede wszystkim w nadaniu tej instytucji charakteru społecznego, co uwidoczniło się w energicznej działalności za jak największą radiofonizacją kraju. W ciągu trzyletniej pracy w Polskim Radio udało mu się zwiększyć liczbę słuchaczy radia z 300.000 niemal do miliona.

Ś. p. Roman Starzyński oddawał się pracy publicystycznej i pisarskiej, drukując szereg dzieł, między innymi: „Zarys nauki organizacji sił zbrojnych" (1930 r.), „Agencje telegraficzne" (1933), „Cztery lata wojny w służbie Komendanta". Był również naczelnym redaktorem Biuletynu Informacyjnego Legionowo-Peowiackiego.

Ś. p. Roman Starzyński odznaczony był orderami: „Virtuti Militari", „Krzyżem Niepodległości", „Polonia Restituta" i in.

Zmarły należał do pokolenia filaretów i niepodległościowców. Przez całe życie trwał przy tym stanowisku ideowym, zachowując do ostatnich dni przekonania demokratyczne.

Podróż Tatarescu do Włoch

Bukareszt, 6. 7. (B). B. premier rumuński Tatarescu uda się jeszcze w ciągu bież. tygodnia do Włoch, gdzie spędzi swój urlop. Jak przypuszczają, wizyta Tatarescu we Włoszech nie jest natury prywatnej, bowiem ma on odbyć szereg rozmów z osobistościami włoskimi. Podróż Tatarescu do Włoch po niedawnym jego pobycie w Londynie, komentowana jest przez tutejsze koła polityczne jako potwierdzenie przypuszczeń, iż Tatarescu został wyznaczony na następcę patriarchy Mirona na stanowisku szefa rządu rumuńskiego.

Odebrany debit

Warszawa, 6. 7. PAT. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych odebrało debit pocztowy biuletynowi prasowemu „United Press", wydawanemu w języku niemieckim w Berlinie i zakazało jego rozpowszechniania na terenie kraju.

Otto Habsburg nie zamierza wywędrować do Argentyny

Steenockerzeel (Belgia), 6. 7. (B). Pełnomocnik Ottona Habsburga zdementował kategorycznie wszystkie pogłoski o zamiarze Ottona wywędrowania do Argentyny. — Jego Królewska Mość nie ma zamiaru wyjechać do Argentyny — oświadczył dosłownie pełnomocnik — i w ogóle nie chce osiedlić się w Ameryce południowej. Jego Królewska Mość dał mi pełnomocnictwo celem zdementowania krążących na ten temat pogłosek.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 7 b. m.: Pogoda na ogół słoneczna i ciepła. W godzinach około-południowych przejściowy wzrost zachmurzenia. Skłonność do burz i przelotnych deszczów. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich. Widzialność dobra.

מחדש בתים!

REMONT DOMÓW

wykonuję **tanio, fachowo** **na raty.** Telefon 149-23

Pocztę szyfrową inseratową

należy wrzucać w ciągu całego dnia **tylko do skrzynki** wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem“ z której opróżnia się 6 razy dziennie.

Wolne posady

POTRZEBNY praktykant od zaraz do sklepu bławatnego. Zgłoszenia Grodzka 28 I p. od 8—9 i od 19—20. 3236g

PRAKTYKANTA do sklepu przyjmę. „Wigo“ biżuteria, Kraków, Rynek gł. 32. 3234g

Posad poszukują

PRZYJMĘ wszelką pracę fizyczną nawet za kaucją. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 8948. 3233g

RUTYNOWANA stenografka, stenografująca bardzo biegle w języku polskim jakoteż i niemieckim, poszukuje odpowiedniej posady lub pracy stenograficznej. Pierwszorzędne referencje. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 3231g. 3231g

UCHODŹCA niemiecki. — Księgowy, kontrolor ksiąg, organizator gospodarczy — korespondent samodzielny, dyplomowany kupiec, znawca kilku branż, wdowiec, poszukuje w większym przedsiębiorstwie zaufanego samodzielnego stanowiska. — Zgłoszenia: Józef Rauch — Lwów, Gródecka 24. 3250g

ZDOLNY, inteligentny, młody człowiek, obeznany z branżą żelazną, szuka jakiejkolwiek pracy. Łaskawe zgłoszenia pod 3251g. 3251g

RADIOAPARATY wykonuje, przerabia, naprawia — PRACOWNIA RADIOTECHNICZNA Ign. Freylicha, Dietla 51, Telefon 119-36. 4820k

APLIKANT adwokacki z dwuletnią praktyką, rutynowany, piszący biegle na maszynie, poszukuje od zaraz patrona w Krakowie lub na prowincji. Oferty: Adm. „Nowego Dziennika“ pod 8862g 3213g

BUCHALTER-bilansista — siła pierwszorzędna samodzielny korespondent, obejmie posadę południową. — Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika“ pod „8665g“ 3170g

Kupno

NOSZONĄ garderobę kupuję, płacę najlepsze ceny. — Goldberg, Gazowa 11. Tel. 168-21. 2951g

Sprzedaż

SZYBY OKIENNE, lustra — poleca najtaniej S. Finkelstein, Krzyża 3, telef. 129-03. 3077g

OKAZYJNA sprzedaż sukna wełen, jedwabi i t. p. za bezcen. — „BŁAWATNIA OKAZYJNA“, Krakowska 6 I. p. 3117k

ODCISKI usuwa niezawodnie „RIGO“, 50 groszy Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy. 2729g

KARALUCHY niszczy doszczętnie JOK, proszek oryginalny. — — Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy. 3174k

WYTWORNA RĘKAWICZKA — w nowootwartym lokalu JAGIELLOŃSKA 5 — (róg Szewskiej). — Helena Kirschowa. — Ceny bardzo przystępne. 4791k

TRYKOTARSKIE maszyny sprzedam i 6 10, ewentualnie nauczę. Kraków, Zyblikiewicza 5/3. 4818k

KOSTIUMY KĄPIELOWE (Trockenwolle) najnowsze fasony od 4.90. Pończochy matowe jedwabne bez szwu 2.95, matowe 1.45, luksusowe 1.95. Horowitz, Grodzka 59. 4823k

ARTYSTYCZNA PRACOWNIA TRYKOTARSKA dla pań panów i dzieci. Modele zagraniczne, kostiumy kąpielowe, pullowery, suknie wełniane. Weissmann, Kraków, Zyblikiewicza 5/3. 4819k

Różne

ZAMIENIAM noszoną garderobę męską na materiały bielskie i angielskie. Kraków, Landau, Filipa 11. m. 4. Tel. 140-33.

ANTENY zbiorowe urządza najtaniej Koncesjonowane przedsiębiorstwo dla urządzeń światła elektrycznego „Lux“ Teodor Dembitzer, Kraków, Poselska 13, Telefon 133-35. 4814k

FENOMENALNY psychografolog, cudotwórca, jasnowidz Rosenblum bawi obecnie w Krakowie i udziela rad w najtrudniejszych skomplikowanych sprawach. Odgaduje przeszłość, przepowiada przyszłość, pozostaje tutaj tylko kilka dni. — Przyjmuje codziennie w Hotelu Müllera. Dietla 41, pokój 16. 3221g

Matrymonialne

PANI 40 letnia, samotna, o miłym usposobieniu, przystojna, zamożna — wyjdzie zamąż za kulturalnego, subtelnego, zdrowego, dobrze sytuowanego Pana, posiadającego ognisko domowe. — Zgłoszenia „Tęsknota za domem“, Kraków, Skr. poczt. 253. 4816k

Lokale

DO WYNAJĘCIA zaraz słoneczny pokój, komfort, utrzymanie — bez. Zyblikiewicza 5. 7 klatka m. 89. 3244k

MIESZKANIE 2 pokojowe, komfortowe, wolne, Sobieskiego 4. Wiadomość tel. 133-72. 3242g

POKÓJ komfortowy, frontowy, łazienka, solidnym, Kraków, Bonerowska 11/4 zaraz. 4827k

ŁADNY pokój wchód z klatki schodowej od gospodarza. Kraków, Helclów 7 II. 3243g

MIESZKANIE 4 pokojowe, komfort, I. p. oficyny do wynajęcia, Karmelicka 15. 3246g

POKÓJ umeblowany osobne wejście do wynajęcia — Karmelicka 15. 3246g

2 POKOJE z kuchnią do wynajęcia. Ogrodowa 3. dozorca wskaże. 3240g

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Pocztę szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty okazania się odnośnego inseratu.

ELDORADO DLA DZIECI w USTRONIU (Beskidy Śląskie)

w pensjonacie

„ZAWODZIANKA“

(przeniesiony z willi „Venus“) pod kierownictwem p. Eisnerowej i pod nadzorem lekarza. — Pierwszy w Ustroniu pensjonat dla dzieci w uroczej willi „ZAWODZIANKA“ w cichym kąciku Ustronia, komfortowo urządzony (elektryczność, woda, werandy, łazienka i ogród) stanowi idealny odpoczynek dla dzieci pod nadzorem fachowych sił wychowawczych. — ZGŁOSZENIA: WILLA „ZAWODZIANKA“ USTROŃ. Telefon z przywołaniem Nr 34.

PRZYJMUJE SIĘ RÓWNIEŻ POD CAŁODZIENNĄ OPIEKĘ DZIECI SPOZA PENSJONATU (Kinderhort). 4665k

Nauka i wychowanie

WYSTAWĘ NOWOJORSKĄ ma Pan(i) ochotę zwiedzić? Znajomość ANGIELSKIEGO doda uroku wycieczce. — Lekcje: KARMEL, Koletek trzy. 3245g

FRANCUSKIEGO języka udziela paryżanka — dla studentów zniżka. — Syrokomli 17 m. 2. Wiadomość do 12-tej. 3238g

MUSZYNA-Zdrój. — Pełnokomfortowy pensjonat — „WIDOCZNA“. Bieżąca ciepła — zimna woda, światło elektryczne w każdym pokoju. Informacje w Zarządzie Pensjonatu. 3867k

RABKA. — Pensjonat „PROMIEŃ“, zarząd Scherer - Rebenowa. Tel. 146. — Pokoje słoneczne, woda bieżąca, kuchnia wykwintna. — Przyjmuje się dzieci i młodzież pod troskliwą opiekę. Kier. Sydy Rebenówny. 3818k

W ORŁOWIE, JASTARNII, KARWII, HALLEROWIE i na HELU nabyć można „Nowy Dziennik“ w kioskach Tow. „Ruch“.

STENOGRAFII NOWOCZESNEJ w 10 lekcjach perfekt wyucza ZOFIA SCHÖNGUTOWNA WW. Świętych 8 front I. piętro, tel. 109-97. OPŁATA MINIMALNA. 1487k

WYKORZYSTAJ WAKACJE do poprawienia swego pisma na piękne i biegłe. Kursy WAKACYJNE Feinberga, Starowiślna 28 do pomogą Ci do uzyskania ładnego charakteru pisma. Przystąp zaraz, szkoda straty każdego dnia. 4656k

ANGIELSKIEGO, niemieckiego sposobem konwersacyjnym. Schachter, od 3—5. Zyblikiewicza 5/78. 3175g

WAKACYJNY KURS KROJU, modelowania i szycia Elwiry Halpern Süsserowej, absolwentki Wiener Moden-Akademie Osobny kurs konfekcji dziecinnej. Wpisy trwają: Kraków, Krupnicza 18. 3174g

EMIGRANTÓW do krajów Ameryki południ. wyuczam HISZPAŃSKIEGO dokładnie i szybko. — Zgłoszenia: ZAMOJSKIEGO 22. m. 4. 2853g

ZAKOPANE. Miło spędzisz czas w znanym komfortowym pensj. „JURAND“ — ul. Chałubińskiego. Telefon 14-23. Piękny ogród, las — Zarząd Rothowie. 4455k

ZAKOPANE. „ADRIA“ — Dolina do Białego, przy parku miejskim. telef. 1789. Pełny komfort, kuchnia wykwintna ceny niskie. Zarząd Drowa Neugebornowa. 4302k

ZAKOPANE — renomowany, LUKSUSOWY pensjonat SPLENDID obok drogi do BIAŁEGO tel. 1099 przyjmuje zamówienia na sezon letni NOWOCZESNY KOMFORT. — Położenie przy LESIE. 4796k

RABKA „SHIRLEY“ willa „Rzymianka“ Anny Wachsman Orlińskiej przyjmuje dzieci od lat 3 oraz młodzież. — Opieka pedagogiczna, lekarska. — Piękne położenie. Ogród, las, rzeka, gimnastyka, rytmika. Ceny niskie. Zniżka taksy klimatycznej. 3241g

Zdrojowiska

RABKA. — Pensjonat „STANISŁAWA“ Heleny Mifelefowej poleca wolne pokoje.

REKLAMA DŹWIGNIĄ HANDLU ..

ULGOWY ABONAMENT „NOWEGO DZIENNIKA“

Dla naszych Szan. Abonentów, wyjeżdżających na letniska, wprowadzamy w czasie od 15 maja do 30 września b. r. ulgowy abonament, obliczając za drugi egzemplarz

tylko Zł. 3.—

miesięcznie, wraz z wysyłką pocztową.

Każdy prenumerator może zatem zamówić drugi abonament letniskowy wyłącznie dla swej rodziny, wyjeżdżającej na letnisko. — Z tej wydanej ulgi niewątpliwie każdy prenumerator skorzysta.

Abonament ulgowy płatny jest przy zamówieniu bezpośrednio w administracji.

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90 Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana